

Niech żyje
braterstwo broni
Armii Radzieckiej
i Ludowego
Wojska Polskiego

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

Niech żyje
przyjaźń
narodu polskiego
z narodami
KRAJU RAD

ROK IX (1953)

Niedziela/poniedziałek, 11/12 października

Nr 243 (2744)

Dziesięć lat siły i chwały Ludowego Wojska Polskiego



ki, Sierakowskiego, Kalinowskiego ofiarnie walczyli o niepodległość Polski.

Kierujemy nasze myśli ku żołnierzom polskim, których mogiły rozsiane są po polach walki całego świata, którzy swoją krew ofiarowali ludowi Ameryki i Francji, Włoch i Węgier, Austrii i Niemiec. Oni, bojownicy „za wolność naszą i waszą” rozślawili imię Polski po całym świecie, oni dali świadectwo prawdzie, że Polska jest wszędzie, gdzie walczą o wolność.

Im wszystkim nie dane jednak było wywalczyć Polsce wolności, znieść wyzysku mas ludowych, utrwalić niepodległość ojczyzny. Klasie robotniczej i jej partii przypadła w udziale historyczna misja uwieńczenia zwycięstwem wysiłków wielu pokoleń Polaków, żołnierzy wolności i postępu.

I dlatego ze szczególnym wzruszeniem kierujemy dzisiaj nasze myśli i uczucia ku bojownikom polskiej klasy robotniczej, członkom I Proletariatu, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Robotniczej.

Oddajemy najgłębszą cześć pamięci założyciela I Proletariatu Ludwika Waryńskiego, bohatera Wielkiego Październikowego Dzierżyńskiego, — bojownika Komunistycznej Partii Polski — Marcelego Nowotki i wielu innych bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Oddajemy hołd bojownikom 1905 roku, żołnierzom czerwonych pułków polskich walczących w szeregach Rewolucji Październikowej, żołnierzom „Czerwonej Gwardii”, Zagłębia, bojownikom powstania krakowskiego 1923 roku, tysiącom ofiarnych komunistów zamordowanych w katowniach sanacji.

Kierujemy nasze myśli ku dalekiej Hiszpanii, gdzie na polach bitewnych Katalonii, Kastylii i Andaluzji rozsiane są mogiły żołnierzy brygady imienia Dąbrowskiego, którzy walcząc na ziemi hiszpańskiej z faszyzmem walczyli tym samym o sprawę Polski.

Chylimy bojowe sztandary przed mogiłą naszego bohatera narodowego Karola Świerczewskiego, żołnierza Rewolucji Październikowej, dowódcy międzynarodowych brygad w Hiszpanii, jednego z organizatorów i wychowawców Ludowego Wojska Polskiego.

Oddajemy cześć żołnierzom polskim, którzy we wrześniu 1939 roku męż-

nie stawili czoło nawałce hitlerowskiej.

Sanacja dopuściła się największej zbrodni, jaką popełnić może rząd wobec własnego kraju, rzucając naród na łup wroga w godzinie śmiertelnego niebezpieczeństwa. I dlatego bohaterstwo prostego żołnierza-robotnika i chłopca w mundurze nie mogło uchronić Polski przed klęską. Bezsilni wobec przemocy wroga po zaciętej walce musieli ulec bohaterom obrony Westerplatte i Helu, Kutna i Łodzi, Modlina i Warszawy.

W 10-tą rocznicę Wojska Polskiego pamiętamy również o nieznanym żołnierzu polskim poległym pod Tobrukiem, pod Monte Cassino i na wielu innych pobojuwiskach zachodnich. Oddali oni swoje życie zdradzeni i oszukani przez sprzedawczyków sanacyjnych, którzy kupczyli ich krwią zdradzając Polskę.

Oddajemy należną cześć i tym uczciwym żołnierzom Armii Krajowej, którzy wbrew reakcyjnemu dowództwu i przeciw jego woli bili się z okupantem i życie oddali w walce o wyzwolenie Ziemi Polskiej.

W głębokiej cześci chylimy czoła wspominając bohaterską walkę niezłomnych i konsekwentnych, kroczących słuszną drogą żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy na wezwanie PPR i KRN poszli w nierówny bój z okupantem.

Z wielowiekowej walki o Polskę wolną i prawdziwą, z krwi i ducha wiernych żołnierzy ojczyzny, z ich ofiarnego wysiłku, z ich umiłowania ojczyzny i głębokiego internacjonalizmu wyrosło nasze Ludowe Wojsko Polskie.

Wiele wspaniałych zwycięstw znała dzieje oręża polskiego, ale zwycięstwo odniesione przez żołnierza polskiego u boku Armii Radzieckiej, promieniuje szczególnym blaskiem.

W legowisku hitleryzmu obok zwycięskich sztandarów radzieckich powiewały nasze biało-czerwone sztandary.

Powodem słusznej dumy jest wysoka ocena dana naszemu wojsku przez Ministra Obrony Narodowej Związku Radzieckiego Marszałka Bułganina, który z trybuny I zjazdu stwierdził, że do wyzwolenia zwycięstwa nad hitleryzmem wniosło swój wkład obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie, że walcząc ramie przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wrogowi, żołnierze jednostek polskich dowiedli

(Ciąg dalszy na str. 2)



Uroczysta akademія w X rocznicę Wojska Polskiego

Dla uczczenia X rocznicy Wojska Polskiego odbyła się w dniu 10 bm. w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sali Opery Warszawskiej.

Akademiją, która zgromadziła licznie przybyłych przedstawicieli Wojska Polskiego i społeczeństwa stolicy, przewodniczył Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

W prezydium akademii zajęli miejsca — Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji masowych, generalicja, a także przodujący oficerowie i żołnierze WP oraz przodownicy pracy. Wśród członków prezydium zasiadła jedna z założycieli Związku Patriotów Polskich — Wanda Wasilewska oraz matka poległego pod Lenino bohatera ppor. Kalinowskiego — Maria Kalinowska.

W prezydium zasiadł również zastępca attache wojskowego Związku Radzieckiego płk. P. D. Gierko.

Na akademię przybył ambasador Związku Radzieckiego w Polsce G. M. Popow. Obecni byli również attaches wojskowi szeregu państw.

Za podium prezydałnym, na tle biało-czerwonych i czerwonych sztandarów, po obydwu stronach rzeźby symbolizującej braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich — zajęli miejsca poczty sztandarowe okrytych bojową chwałą jednostek Ludowego Wojska Polskiego — pierwszego i trzeciego pułku pierwszej warszawskiej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na sztandarach widnieją wstęgi najwyższych polskich i radzieckich odznaczeń bojowych zdobytych przez żołnierzy na zwycięskim szlaku od Lenino po Berlin.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego akademię zagał Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, który powitawszy zebranych przypomniał, że dla upamiętnienia pierwszego zwycięstwa żołnierza polskiego nad hitlerowskimi najeźdźcami, które odniósł on przed 10 laty pod Lenino walcząc ramie w ramie z radzieckim towarzyszem broni — Rząd ustanowił dzień 12 października Dniem Wojska Polskiego.

Marszałek stwierdził, że święto to obchodzić uroczysto cały naród, widząc w swych siłach zbrojnych wierną i czujną straż naszych granic i naszej pokojowej pracy.

Następnie zabiera głos wiceminister Obrony Narodowej Szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. bryg. Kazimierz Witaszewski (przemówienie podajemy oddzielnie).

Przemówienie gen. Witaszewskiego przerywano wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Po przemówieniu zrywa się owacja na cześć Ludowego Wojska Polskiego, wieczystej przyjaźni i braterstwa żołnierza polskiego

(Ciąg dalszy na stronie 4)

10 lat temu, pod białoruskim miasteczkiem nazwanym imieniem wielkiego Lenina, I polska dywizja piechoty wstąpiła w bój z hitlerowcami. Wydarzenie to wykracza daleko poza ramy sukcesu taktycznego osiągniętego na jednym z frontów wielkiej wojny narodowej.

Po raz pierwszy od czasów Grunwaldu regularny żołnierz polski walczył obok rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego towarzysza broni ze wspólnym wrogiem — hitlerowskim najeźdźcą.

W październiku 1943 r. znowu poszedł w bój regularny żołnierz polski, głosząc całemu światu, że Polska żyje, że walczy, że nie zginęła i nie zginie, że odrodzi się wolna od społecznego i narodowego ucisku.

I dlatego data ta stała się kamieniem milowym na drodze dziejowej narodu polskiego.

Od czasu bitwy pod Lenino upłynęło 10 lat. Zawsze jednak myślami wracamy do owym pamiętnym dniom i wspominamy towarzyszy wspólnych bojów, którzy swoim ofiarnym życiem i walką, swoją bohaterską śmiercią okupili dzień zwycięstwa.

Szczególnie ciepło i serdecznie wspominamy dzisiaj naszych braci radzieckich, którzy złożyli tak wielką daninę krwi i życia na ołtarzu naszej wolności.

Słemy dzisiaj gorące uczucia wdzięczności Związkowi Radzieckiemu i jego bohaterskiej Partii za to, że nam dała broń do ręki, że nam dała możliwość uczestniczenia w ostatniej wojnie u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, pod naszymi sztandarami, z hasłem ojców naszych „Za waszą i naszą wolność”.

Związkowi Radzieckiemu i jego niezwyciężonej armii, wielkiemu przyjacielowi naszego narodu Józefowi Stalinowi zawdzięczamy wyzwolenie ojczyzny, zawdzięczamy możliwość budowania nowej, Polski, Polski ludu pracującego.

Trudna wielowiekowa walka ludu polskiego torowała drogę do wielkiego dnia wyzwolenia. Była to droga walki o niepodległy byt narodowy i sprawiedliwość społeczną. Prowadziła ona przez pola walki całego świata, przez karamaty trzech zaborców, przez wieżnia obszarnczo-kapitałistycznej Polski, przez katownie hitlerowskie.

Droga tą szli najlepsi i najofiarniejsi synowie narodu polskiego.

Żołnierz polski wbijając w 1945 roku słupy graniczne na Odrze wrócił na stare odwieczne polskie ziemie, wrócił na szlaki Chrobrego i Krzywoustego.

Kierujemy dzisiaj nasze myśli ku żołnierzom zjednoczonej słowiańszczyzny, którzy 5 wieków temu na polach Grunwaldu dzięki zjednoczeniu swoich sił, dzięki braterstwu broni i jednoci celów osiągnęli zwycięstwo nad krzyżacką nawałką.

Kierujemy nasze myśli ku żołnierzom Czarnieckiego i partyzantom chłopskim, którzy wbrew i przeciw magnaterii obronili kraj ojczysty przed szwedzkim zalewem.

Myśli nasze biegna ku walczącym chłopom pańszczyźnianym, którzy wielokrotnie powstawali przeciwko wyzyskowi feudalnemu i którzy, mimo krzywd doznanych od panów, pierwsi stawiali w szeregu gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie.

Siegamy pamięcią wstecz ku żołnierzom naszych powstań narodowych, którzy pod wodzą Kościuszki, Jasińskiego, Dąbrowskiego, Bema, Traugutta, ks. Brz-



10 lat siły i chwały Ludowego Wojska Polskiego

Żołnierz polski w braterskim sojuszu z Armią Radziecką stoi na straży pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Złotymi literami w ojczyńskich dziejach zapisali się imiona bohaterów Odrodzonego Wojska Polskiego: Kalinowskiego i Pazińskiego, Anieli Krzywoń i Lucyny Herc, Zubrzyckiego i Kowalskiego, Okurzałego i Jakubowskiego. Przykład tych bohaterów porwał tysiące innych ofiarnych żołnierzy.

Skończyła się walka z okupantem. Oczyszciliśmy ziemię z faszystowskiego plugastwa. Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii rozpoczął budowę nowego, szczęśliwego życia, lecz wróg klasowy usiłował przeszkadzać. Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego stanął w obronie władzy ludowej przeciwko różnego rodzaju reakcyjnym bandom, inspirowanym i kierowanym przez anglo-amerykańskich imperialistów. Niejeden żołnierz oddał swe życie w tej walce.

Odrodzone Wojsko Polskie przepełnione jest duchem patriotyzmu i internacjonalizmu. Obecnie ma wszelkie cele zabiorcze. Armia nasza ożywa duchem braterstwa i przyjaźni ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój, wolność i socjalizm.

Szczególnie głęboka i serdeczna przyjaźń łączy nas ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterską armią. Historyczną zastawą Wojska Polskiego jest zacieśnienie i przypiętowanie wspólnej przelanej krwi niezłomnego, nierozdzielnego braterstwa broni z Armią Radziecką — naszą wyzwolicielką. Walka narodu polskiego o niepodległość budziła zawsze najwyższe sympatie wśród produkujących ludzi Rosji. Dekabryści za warunek prowadzenia swej walki wyzwoleniczej uważali urzeczywistnienie hasła niepodległości dla bratniego narodu polskiego.

W szeregach powstańców styczniowych 1863 roku walczyli rewolucyjni Rosjanie z przyjaciele Herce-na-Potiebina na czele. Kontynuacją tego bojowego braterstwa jest walka towarzyszy rosyjskich w szeregach I Proletariatu, bojowe współdziałanie rosyjskich i polskich mas ludowych w rewolucji 1905 roku, masowy udział robotników polskich w szeregach Rewolucji Październikowej.

Jednakże tylko w warunkach zwycięstwa Rewolucji Październikowej w Rosji i zdobycia władzy przez masy pracujące w Polsce, mogła się w pełni urzeczywistnić idea braterstwa żołnierza radzieckiego i polskiego.

Od pogłębienia tego braterstwa, od stałego codziennego korzystania z doświadczeń radzieckich, z produkującej radzieckiej nauki wojennej, zespolonej z naszym własnym twórczym wysiłkiem — zależy dalsze umocnienie siły i zdolności bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Powstanie i rozwój naszej armii, kształtowanie jej ludowego charakteru nie odbywało się — rzecz jasna — w sposób żywiołowy. Kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojsko Polskie zawdzięcza osiągnięcie historycznych zwycięstw, zawdzięcza ukształtowanie swojego oblicza ideowego i hartu.

Związek Patriotów Polskich, który był na terenie Kraju Rad wyrazicielem celów i dążeń wszystkich uczciwych Polaków, w swojej deklaracji ideowej głosi hasła walki o Polskę demokratyczną, w której urzeczywistni się władza ludowa, o Polskę bez obszarńczo-kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego. W walce o realizację tych celów powstały regularne jednostki armii

Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

10 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Porządek obrad przewiduje omówienie zadań zrzeszenia w bieżącym roku akademickim, sprawozdanie delegacji polskiej na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie, sprawozdanie bilansowo-budżetowe za rok ub. oraz omówienie budżetu na rok bieżący. Na obrady obojętne członków Rady Naczelnej przybyli przedstawiciele Ministerstwa Wyzysku, Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, Min. Zdrowia, Zarządu Głównego ZMP i Związku Zaw. Nauczycieli Wojska Polskiego. W pierwszym dniu obrad referat „O głównych zadaniach ZSP w nowym roku szkolnym 1953-54” wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — S. Turbański. Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

Dokończenie przemówienia wiceministra Obrony Narodowej Szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. bryg. K. Witaszewskiego wygłoszonego na akademii w X rocznicę Wojska Polskiego

polskiej w Związku Radzieckim. Te cele polityczne były głównym czynnikiem kształtującym charakter Wojska Polskiego, jako armii nowego typu.

Polska Partia Robotnicza podniosła zdradzoną przez sprzedajną reakcję polską, sztandar niepodległości narodowej. Rzucone przez partię hasło szerokiego Frontu Narodowego pod przewodnictwem klasy robotniczej w walce o Polskę wolną i ludową, zjednoczyło pod jej sztandarami wszystkich uczciwych Polaków.

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Wojska Polskiego odegrali komuniści polscy, którzy według słów Przewodniczącego Partii, Towarzysza Bolesława Bieruta, „schematowali ideowo i moralnie bataliony i dywizyjny pułki i eskadry, brygady i dywizje” Wojska Polskiego, którzy szli w pierwszym szeregu na pozycje hitlerowskie pod Lenino, pod Warkę, na wale pomorskim, w walkach o Kołobrzeg, Gdynię, i Gdańsk, przy forsowaniu Odry i Nysy.

Charakter naszego wojska kształtował się w ostrej walce z wrogami Polski Ludowej. Reakcja w rozpaczliwej walce przeciwko władzy ludowej stawiała główną stawkę na rozbicie i opanowanie wojska, organizując w tym celu dezercję, nasyłając do oddziałów swoich agentów.

Reakcji polskiej i jej imperialistycznym mocodawcom nie udało się rozbić wojska. Partia wzmocniła trzon robotniczy armii, partia zdemaskowała zbrodnia działalność Spychalskiego i udaremniła nikczemne plany spiskowców.

Partia, Rząd i cały naród otacza Ludowe Wojsko stałą troską i opieką. Władza ludowa stworzyła Wojsku Polskiemu jak najlepsze warunki do nieustannego podnoszenia jego siły i zdolności bojowej. Nigdy więcej wojsko nasze nie znajdzie się w tragicznej sytuacji żołnierza polskiego, który we wrześniu 1939 ro-

ku okazał się bezbronny wobec wroga, zdradzony i oszukany przez dowództwo.

10-rocznicę Wojska Polskiego obchodzimy w okresie, gdy rosną nieustannie siły wielkiego obozu pokoju. Lecz awanturnicze knowania imperialistów amerykańskich i ich polepczyków nie ustają.

Politycy imperialistyczni chcieliby z Adenauera zrobić nowego Hitlera. Ale rok 1953 to nie rok 1933.

Zmienił się istotnie układ sił w świecie, zaś istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi olbrzymią zaporę na drodze realizacji planów wciągnięcia narodu niemieckiego do wojny.

Niemiecka Republika Demokratyczna, reprezentująca prawdziwe interesy narodu niemieckiego uznaje nienaruszalną granicę pokoju na Odrze, Nysie i Bałtyku i przeciwstawia się zgubnym dla narodu niemieckiego odwetowym dążeniom Adenauera.

Naród polski poniósł straszliwe ofiary na skutek hitlerowskiej okupacji i jest żywo zainteresowany w rozwoju i umacnianiu w Niemczech tych sił, które raz na zawsze zerwały z polityką zabiorczą i grabieżczą, które szczerze pragną by stosunki między naszymi narodami układały się na płaszczyźnie pokojowej i przyjaznej współpracy.

Wzrastające wciąż siły obozu pokoju, na cele których kroczy potę-

Prezes Rady Ministrów przyjął amb. Menona

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut przyjął dnia 10 bm. bawiącego w Polsce ambasadora Republiki Hindyjskiej w Moskwie, p. K. P. Sziwasankara Menona. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski.

Kongres jedności mas pracujących w obronie pokoju światowego

Delegaci 85 milionów ludzi pracy rozpoczęli w Wiedniu obrady

WIEDEŃ (PAP). W dniu 10 października br. o godz. 14.30 rozpoczął się w Wiedniu III Światowy Kongres Związków Zawodowych. Obrady kongresu toczą się w gmachu Konzerthausu w wielkiej sali wspaniale udekorowanej czerwienią.

Salę wypełnili delegaci i obserwatorzy, reprezentujący zarówno związki zawodowe należące do SFZZ, jak i do innych organizacji związkowych, a także delegaci wybrani bezpośrednio przez załogi zakładów pracy. Miejsca na balkonach zajmują liczni goście i dziennikarze.

Witani hucznymi oklaskami zasiadają za stołem prezydijskim członkowie działacze SFZZ z przewodniczącym di Vittorio na czele oraz przedstawiciele związków zawodowych z poszczególnych krajów. Ponadto do prezydium zaproszono przedstawicieli Światowej Rady Pokoju, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

Z ramienia polskich związków zawodowych zasiadł w prezydium Wiktor Kłosiewicz, Przewodniczący CRZZ, członek Biura Wykonawczego SFZZ.

Di Vittorio otwiera kongres pozdrawiając serdecznie wszystkich obecnych.

Kongres nasz — stwierdza mowca — nie ma precedensu w historii międzynarodowego ruchu związkowego. Jest on dostępny dla wszystkich organizacji związkowych świata. Wszyscy uczestnicy mają takie samo prawo wyrażania swej opinii i składania wszelkich propozycji. Mogą oni w ten sposób wywiązać się w pełni ze swych zadań, przyczyniając się do sukcesu walki o poprawę warunków bytu ludzi pracy we wszystkich krajach, o postępowość i braterską solidarność mas pracujących, o pokój i przyjaźń między narodami.

Di Vittorio podkreśla znamieny fakt, że w kongresie bierze udział, oprócz delegatów wysłanych przez swoje organizacje związkowe, wielu delegatów wybranych bezpośrednio przez załogi poszczególnych przedsiębiorstw. Jest to — stwierdza wśród oklasków mowca — prawdziwy kongres jedności i kongres mas. Kongres nasz jest jednocześnie wy-

razem dążeń mas pracujących wszystkich bez wyjątku krajów do wywalczenia niezawisłości wszystkich bez wyjątku narodów, do nieugiętej obrony pokoju światowego.

Mowca wskazuje następnie, że od czasu poprzedniego kongresu SFZZ wzrosły ogromnie siły Światowej Federacji Związków Zaw. która pozyskała osiem milionów nowych członków i skupia w swych szeregach przeszło 80 milionów ludzi pracy. Ponieważ w kongresie bierze udział wielu delegatów organizacji nie należących do SFZZ — reprezentowanych jest tu łącznie 85 milionów ludzi pracy. Jest to wielka, zorganizowana siła, jakiej nie znał dotąd świat.

Równoległe do ofensywy sił reakcji, monopolu i ich imperialistycznych rządów przeciwko poziomowi życia ludzi pracy, przeciwko ich prawom i swobodom, rozwija się we wszystkich krajach walka mas o chleb, o pracę, o święte prawo do zapewnienia lepszego życia swym rodzinom. Walka ta rozwija się coraz bardziej pod hasłem jedności działania.

Mowca przesłał z trybuny kongresu gorące, braterskie pozdrowienia masom pracującym i działaczom związkowym wszystkich krajów — bez względu na przynależność organizacyjną — walczącym o chleb i o pokój.

Po złożeniu holdu pamięci poległych bojowników sprawy robotniczej, di Vittorio pozdrawia serdecznie wszystkich działaczy związkowych, przesładowanych i więzionych za swą bohaterską walkę.

Kończąc di Vittorio podkreśla, że masy pracujące całego świata przeciwstawiają imperialistycznej polityce wojny i nędzy swe głębokie pragnienie pokoju. Są one jednomyślnie przekonane — powiedział di Vittorio — że nie ma takiej spornej sprawy międzynarodowej, której nie można byłoby uregulować w drodze pokojowej.

zny Związek Radziecki krzyżują i uniemożliwiają rozpętań nowej wojny. Szantażowanie narodów straszkiem bomby atomowej i wodoroowej poniosło smrotne fiasko.

Wzmoczone przygotowania wojenne imperializmu amerykańskiego, awanturnicze i odwetowe zapędy neo-hitlerowskiego fuhrerka Adenauera nakazują nam jednak nieustanną czujność i troskę o obronność kraju.

Mamy obecnie wszystkie warunki ku temu, aby zabezpieczyć trwałą niepodległość Ojczyzny i bezpieczeństwo naszych granic. Jak stwierdził Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesław Bierut „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Daremne są nadzieje tych, którzy liczą na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych wódzów, którzy bredzą niejednokrotnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Po raz pierwszy w dziejach wszystkie nasze granice są granicami przyjaźni i pokoju — z potężnym Związkiem Radzieckim, z przyjazną nam Republiką Czechosłowacką i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Bezpieczeństwa naszych granic, pokojowej pracy naszego narodu strzeże Odrodzone Wojsko Polskie, którego siłę stanowi zwarte zaplecze, wysoki duch moralny żołnierzy i bezgraniczne umiłowanie Ojczyzny.

W 10 rocznicę Wojska Polskiego żołnierze nasi manifestują swoje najgłębsze oddanie Ojczyźnie i Narodowi. Prowadzeni wraz z całym narodem przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, kochając Ojczyznę tak, jak uczy nas Towarzysz Bierut,

żołnierze naszych sił zbrojnych swoją płomienną miłością do Ojczyzny, swoją palącą nienawiścią do jej wrogów wykazują czynami, ofiarną i sumienną służbą na chwałę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pod dowództwem wstawionego w bojach Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, żołnierz polski w braterskim sojuszu z Armią Radziecką i wszystkimi armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży największej wartości naszego narodu: niepodległości i pokoju.

Niech żyje i rośnie w siłę Ludowe Wojsko Polskie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń i braterstwo żołnierza polskiego i radzieckiego!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Cukrownia „Gryfice” rozpoczęła kampanię

Pierwsza w woj. szczecińskim ruszyła 9 bm. cukrownia „Gryfice”. Pragnąc przeprowadzić tegoroczną kampanię cukrowniczą jak najlepiej, załoga wzorowo wykonała remont wszystkich urządzeń zaopatrując je w listy gwarancyjne. W toku przygotowań do kampanii przeprowadzona została w „Gryficach” dalsza mechanizacja, która zapewni szybszy przebieg kampanii i przysporzy poważne oszczędności.

W przededniu rozpoczęcia kampanii załoga cukrowni „Gryfice” podjęła na apel cukrowni w Strzelinie liczne zobowiązania, zmierzające do przedterminowego zakończenia kampanii, do zwiększenia ilości wyprodukowanego cukru.

22 powiaty zwolnione od miarek i odsypów

Liczba powiatów, w których plan obowiązkowych dostaw zboża z tegorocznych zbiorów wykonany został co najmniej w 90 proc., powiększyła się o dalsze 4. Są to powiaty: Raciborz w woj. opolskim, Bystrzyca w woj. wrocławskim, Otłoczek w woj. warszawskim i Gryfino w woj. szczecińskim.

Chłopi w tych powiatach, którzy wywiązali się w całości z obowiązku dostawy zboża dla Państwa, zwolnieni zostali z miarek i odsypów. Tak więc obecnie z tego przywileju korzystają wzorowo wypełniający obowiązki wobec Państwa chłopi w 22 powiatach.

Spotkanie artystów radzieckich i polskich

MOSKWA (PAP). W dniu 7 października br. w sekcji teatralnej Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) odbyło się spotkanie działaczy teatru radzieckiego z przebywającą w Moskwie na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR delegacją czołowych reżyserów polskich. Kierownik delegacji Jakub Rotbaum poinformował kolegów radzieckich o rozwoju życia teatralnego w Polsce, o repertuarze teatrów, o nowych spektaklach.

Reżyserzy radzieccy ze swej strony zaznajomili delegację polską z doświadczeniem pracy nad szeregiem przedstawień w moskiewskim artystycznym teatrze akademickim im. Gorkiego i w innych teatrach Moskwy.

Sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych

WIEDEŃ (PAP). Dnia 9 października odbyła się w Wiedniu X sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach sesji uczestniczyli: Przewodniczący SFZZ di Vittorio, sekretarz generalny Federacji Louis Saillant, wiceprzewodniczący SFZZ N. M. Szernik (ZSRR), Le Leao (Francja), S. A. Dange (Indie), B. Brandesen (Holandia), F. Zupka (Czechosłowacja), Lombardo Toledano (Meksyk), Kiu Ning Yi (Chiny) oraz członkowie kom. wykonawczego i przedstawiciele związków zawodowych Austrii, Australii, Węgier, Niemiec, Iranu, Włoch, Chin, Libanu, Polski, Rumunii, ZSRR, Francji, i innych krajów.

Komitet wykonawczy zatwierdził porządek obrad III Światowego

Kongresu Związków Zawodowych, który rozpoczął się 10 bm. w Wiedniu oraz sprawozdanie z działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych przedłożone kongresowi.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała protesty do ONZ przeciwko odmowie rządu francuskiego wydania paszportów delegatom na III Światowy Kongres Związków Zawodowych z Tunisu i Maroka, jak również w związku z przeszkodami stawianymi przez władze kolonialne innym krajów afrykańskich, uniemożliwiającymi delegatom na kongres wyjazd do Wiednia.

Komitet wykonawczy jednomyślnie postanowił uwzględnić prośbę kongresu niezależnych związków zawodowych Costa-Riki i powszechnej konfederacji pracy Gwatemali o przyjęcie w poczet członków SFZZ.

Kolejarze węzła bydgoskiego przystępują do Czynu Październikowego

Na wezwanie przodujących załóg robotniczych pierwi na Pomorzu odpowiedzieli kolejarze bydgoskiego węzła PKP. Deklarując liczne zobowiązania pragną oni sprawnie przeprowadzić tegoroczne przewozy jesienne i starannie przygotować się do pracy w okresie zimowym. Wszyscy postanowili wzmocnić pracę dla Ojczyzny powitać zbliżającą się XXXVI rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Plany tych zobowiązań opracowywali pracownicy poszczególnych służb PKP już od kilku dni na specjalnych naradach robotniczych. Wczoraj w odświętnej udekorowanej sali ZZZ zebrał się wszyscy z bydgoskiego węzła PKP, aby wezwać całą brać kolejarzką do socjalistycznego współzawodnictwa.

Przodujący kolejarz Franciszek Bera mówiąc o braterskiej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem ZSRR, wskazał na wielką pomoc, jaką okazuje nam Związek Radziecki w uprzemysłowieniu kraju. Słowa mówcy przyjęli zebrani gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

„Świadomi wielkiej roli, jaką przy-

pada nam kolejarzom w realizacji Planu 6-letniego, postanawiamy uczcić wielkie święto wszystkich ludzi pracy — XXXVI rocznicę Rewolucji Październikowej dalszym wzmocnieniem wysiłkiem — stwierdził w zakończeniu Franciszek Bera, zgłaszając w imieniu pracowników wszystkich oddziałów bydgoskiego węzła kilkanaście zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Pracownicy stacji Bydgoszcz — Główna pragną utrzymać planową regularność biegu pociągów osobowych i towarowych postanowili pracować w myśl hasła „Nie opóźnimy żadnego pociągu“, a jednocześnie walczyć o zmniejszenie średniego postępu wagonów na stacjach.

W trosce o pełne wykorzystanie pojemności i nośności wagonów cała załoga Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz pod kier. St. Ilińskiego zobowiązała się podnieść wydajność pracy, zwiększyć o 0,2 tony średnie obciążenie wagonów oraz wysłać wszystkie wagony za handlowym listem gwarancyjnym.

Nie pozostają w tyle maszyniści parowozowni Bydgoszcz — Główna, którzy — jak głosi zobowiązanie — pracować będą również pod hasłem „Nie opóźnimy żadnego pociągu“, — „Nie wytrącimy naszych parowozów z turnusu“.

Stanieli do czynu warsztatowcy. Ich ponadplanowe prace przysporzą parowozowni 1293 r/godz. oszczędności. Za nimi deklarują liczne wartościowe zobowiązania pracownicy stacji Bydgoszcz-Wschód. Postanowili oni m. in. podnieść regularność biegu pociągów towarowych z 98,6 do 100 proc.

Dziesięć okresowych napraw rewizyjnych przeprowadzi w październiku ponad plan załoga warsztatów z Maksymilianowa, a rewident i stawiacze dziełki sprawne przeprowadzaniu napraw zmniejszą o 27 proc. ilość wagonów wyłączonych z ruchu.

Jedno za drugim padały zobowiązania. Każde ma wielką wagę dla krajowego transportu, kluczowego czynnika naszej gospodarki.

Ofiarna praca polskich kolejarzy

przyczyni się do dalszego rozwoju naszej Ojczyzny, do dalszego wzmocnienia sił obozu pokoju któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Ksiądz W. Grabowski o decyzji Rządu i deklaracji Episkopatu

„Nie należę do żadnej organizacji, ani też związku, lecz jako bezstronny w myśl zasady „audiatur et altera pars“ (należy wysłuchiwać i drugiej strony) na pytanie czy nie napotykać przeszkód w nauczaniu religii w szkole lub w duszpasterstwie i jakie wrażenie wywarła na mnie deklaracja Episkopatu Polskiego z dnia 28 września 1953 r. odpowiadam:

Od roku 1946 bez przerwy nauczam religii w szkole podstawowej nr 9 w Toruniu we wszystkich siedmiu oddziałach i osobiście nie napotykać żadnych przeszkód ze strony władz szkolnych, jak również i w pracy duszpasterskiej korzystam z całkowitej swobody niezam dotychczas nie skrepowanej. Będąc świadkiem procesów spowodowanych akcją szkodliwą dla Polski Ludowej, a zarazem dla Kościoła z uczuciem szczerego uznania przyjąłem do wiadomości komunikat Episkopatu do duchowieństwa i wiernych, deklarację dostojnego Episkopatu polskiego i cenne oświadczenie wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.“

Toruń-Wrzeszów, dnia 7. 10. 1953 r.

KS. WACŁAW GRABOWSKI proboszcz parafii Toruń-Wrzeszów

W trosce o dalszy rozwój hodowli Uchwała Prezydium Rządu o premiowaniu paszami treściwymi ponadobowiązkowych dostaw mleka

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach Prezydium Rządu podjęło uchwałę o premiowaniu paszami treściwymi ponadobowiązkowych dostaw mleka w okresie jesienno-zimowym.

Premiowanie dostaw rozpocznie się z dniem 15 października, a więc wcześniej aniżeli w roku ubiegłym. Producent będzie płacił za pasze treściwe, otrzymane jako premię za ponadobowiązkowe dostawy mleka, cenę z roku 1952.

Podjęta akcja premiowania ponadobowiązkowych dostaw mleka pozwala producentowi rolnemu na bardziej prawidłowe przedstawienie bydląt w żywieniu pastwiskowego na oborowce, stwarza przy utrzymaniu na pasze cen roku 1952 atrakcyjne warunki produkcji mleka na cały okres jesienno-zimowy.

Tegoroczne warunki premiowania, wcześniejszy termin rozpoczęcia tej akcji oraz większe ilości pasz treściwych przeznaczone dla rolnictwa na ten cel są wyrazem konkretniej

pomocy i troski Rządu o dalszy rozwój hodowli.

Przeznaczona w bieżącej akcji ilość pasz treściwych winna przyczynić się do podniesienia globalnej produkcji mleka, tym samym więc zostały stworzone korzystniejsze warunki do wykonania dostaw obowiązkowych i zwiększenia podaży mleka w dostawach ponadobowiązkowych.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W ciągu najbliższych dni przewidywane są w całym kraju nocne przymrozki. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa wzywa wszystkich chłopów do zabezpieczenia na noc wykopanych ziemniaków i innych okopowych przed przymrozkami przez przykrycie kopców i niezawieszonych z pola ziemniaków słomą lub łęczynami ziemniaczanymi.

Również punkty skupu winny zatroszczyć się o zabezpieczenie ziemniaków przed przymrozkami.

Uroczysta akademii w X rocznicę Wojska Polskiego

(ciąg dalszy ze str. 1)

go i radzieckiego, na cześć rozkwitu Ludowej Ojczyzny.

Serdecznymi oklaskami powitali uczestnicy akademii wstępującego następnie na trybunę zastępcę attaché wojskowego Związku Radzieckiego w Warszawie płk. P. D. Gierko.

Przemówienie przedstawiciela niezwykłej Armii Radzieckiej, armii — wyzwolicielki przyjęli obecni na akademii nadzwyczajnie gorąco. Gdy płk. Gierko kończy przemówienie wszyscy wstają z miejsc, manifestując długo na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, na cześć przyjaźni łączącej naród polski z narodem Kraju Rad.

Na salę przybywa wita burzliwymi oklaskami delegacja przodujących żołnierzy, aby w imieniu wszystkich rodzajów wojsk i służb życzliwie Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi i Marszałkowi Polski — Konstantemu Rokossowskiemu meldunek o wykonaniu przez polskie siły zbrojne zadań wykształcenia bojowego i politycznego, postawionych przed nimi przez Rząd i Partię.

Meldunek złożony w imieniu delegacji przez oficera Działu głośni, że żołnierze wojsk lądowych, lotniczych, Marynarki Wojennej, żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza wierni złożonej przysiędze, wierni wielowiekowej tradycji oręża polskiego, zbrać się na wieki z bohaterską Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej niezłomnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i gotowi są wykonać każde zadanie w obronie Ojczyzny i Pokoju.

W odpowiedzi na meldunek Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przekazał żołnierzom w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu serdeczne i gorące pozdrowienia z okazji X rocznicy Wojska Polskiego stwierdzając, że naród polski dumny jest ze swej armii, która kocha Ojczyznę ponad

wszystko i gotowa jest w każdej chwili służyć jej ze wszystkich sił. Prezes Rady Ministrów złożył żołnierzom życzenia, by podnosili na coraz wyższy poziom swą wiedzę i w coraz większym stopniu doskonalili sztukę wojskową.

Kończąc Prezes Rady Ministrów wznosił okrzyk na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterskiego dowódcy Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Słowa Prezesa Rady Ministrów zebrani przyjmują długotrwałą serdeczną owacją.

Po zakończeniu części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu pieśni i tańca Wojska Polskiego.

Akademie z okazji X rocznicy Wojska Polskiego odbyły się również w innych miastach Polski.

Nowy numer »Tygodnika Demokratycznego«

Numer 19-ty »Tygodnika Demokratycznego« zawiera m. in. artykuł wstępny przewodniczącego CKSD Wacława Barcikowskiego pod tytułem „Wielki zwycięstwo naszego narodu“, Adolfa Atlasa „Rocznica XIX Zjazdu KPZR“, Zygmunta Grudzińskiego „Droga rekowań — droga pokoju“, O nocie Rządu Radzieckiego, Jerzego Modrzejewskiego „Dziesięciolecie Ludowego Wojska Polskiego“, Bronisława Trojanowskiego „Pilsudczykowski napasa“ (w świetle faktów i dokumentów).

Ponadto: Z. Czortkowska — Jeżewska „Instytut Wiedzy o Kraju Rad“ (o Instytucie Polsko — Radzieckim), Z. Karczewska — Markiewicz: recenzja ze sztuki Andrzeja „Rzeczpospolita zapłaci“, reportaże z życia rzemiosła, odcinek poświęcony satyrze radzieckiej.

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych do premiowania

dnia 8 października 1953 r.

Zi 10.000 nr 453.004	512.690.
Zi 1000 nr 111.787	154.637 161.292
169.221 173.218 237.071	270.328 340.814
506.978 796.672	905.556 905.560 955.465
956.237	961.326.
Zi 500 nr 34.810	35.679 35.680 52.480
63.764 77.426	93.032 96.346 111.786
128.452 152.352	154.638 173.856 186.803
219.978 244.699	267.665 270.321 329.172
329.178 384.585	385.705 447.263 453.092
531.960 598.342	660.462 669.150 679.338
723.300 732.848	758.733 804.098 851.701
889.264 889.265	889.268 919.981 941.611
955.467	963.620.
Zi 250 nr 43.522	43.523 43.528 48.512
48.516 51.927	52.475 63.765 90.101
90.108 93.036	93.037 97.543 128.457
136.956 139.554	152.354 161.285 161.286
169.222 169.230	173.213 173.217 186.806
203.334 203.338	214.548 214.550 219.973
237.072 237.080	270.323 273.510 281.184
281.185 281.189	299.967 307.722 307.725
Zi 250 — nr 307.730	312.359 329.175
329.177 329.179	340.816 340.820 358.324
358.329 384.586	384.588 385.709 403.047
403.049 445.526	453.096 453.097 523.604
590.431 590.436	590.438 598.347 617.594
630.823 636.894	660.470 664.233 664.235
669.147 678.762	678.770 79.337 687.146
693.323 693.327	693.329 717.286 717.289
727.416 732.243	740.774 776.492 776.497
781.750 796.674	796.677 796.678 804.095
862.857 883.372	888.654 888.657 905.555
905.558 914.097	923.167 955.234 956.235
983.031 983.036	986.359.

Ponadto wylosowano 1.012 premii po zi 150.

Załoga elektrowni warszawskiej wzywa elektrownie całego kraju do podjęcia zobowiązań dla uczczenia Wielkiego Października

10 bm. odbyło się zebranie w elektrowni warszawskiej podczas którego załoga dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła zobowiązanie ogólnokrajowe i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań energetyków całego kraju.

Zebranie to było gorącą manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej. Wielokrotnie padały spontanicznie podchwytywane okrzyki na cześć kraju zwycięskiego socjalizmu, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć wieczystej, nierozdzielnej przyjaźni obydwu narodów.

Naibardziej zapracowani ludzie...

...w Niemczech zachodnich to komornicy. Wprost nie mogą nadążyć z pracą. W samej Norymberdze, jak donosi „Nürnberg Nachrichten“ w lipcu i sierpniu dokonano 5002 zajęć ruchomości oraz przeprowadzono 157 licytacji.

Reporter tego dziennika, który udał się do urzędu komorników sądowych, dowiedział się, że obecne stosunki przypominają do złudzenia okres inflacji.

Wiele osób, w tym znaczna część robotników, pokupowała różne przedmioty, jak radioaparaty, meble, przybory gospodarstwa domowego na raty. Wobec wzrastającej drożyzny, a często na skutek utraty pracy — ludzie ci nie mogą płacić rat i weksle ich idą do protestu. Komornik zjawia się w mieszkaniu i za dług 100 marek zajmuje przedmiot wartości 230—250 marek, który też za bezcen sprzedawany jest na licytacji.

Poważnie zadłużona jest też na skutek systemu ratalnego ludność Zagłębia Ruhry. Jak donosi „Der Mittag“ w Düsseldorfie, 53 procent robotników i górników Zagłębia Ruhry posiada długi, gdyż zakupiło tekstylia i bieliznę na raty. W wielu wypadkach cała wypłata tygodniowa górnika idzie na spłacanie rat. W 8 szybach węglowych w Gelsenkirchen zajęto 1782 górnikom ich płace na sumę 250.000 marek za niezapłacone raty. Koszty sądowe tych egzekucji wyniosły 75.000 marek.

Kupcy, którzy nie otrzymują regularnie rat za sprzedane towary z kolei nie spłacają swych należności hurtownikom. Hurtownicy wobec braku wpływu nie regulują swych należności wobec fabryk. Fabryki ratując się przed ruiną wstrzymują produkcję dóbr konsumpcyjnych i przyjmują wojskowe zamówienia. Oto tragedia gospodarki zachodnio-niemieckiej. (gz)

Kolejarze ze Stalinogrodu wzywają załogi PKP całego kraju do współzawodnictwa dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej

STALINOGRÓD (PAP) Kolejarze stalinogrodzkiego węzła PKP podczas zebrania załogowego powzięli uchwałę, która zawiera wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych. Wzywają oni równocześnie kolejarzy całej sieci PKP do uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej czynem produkcyjnym.

Uchwała powzięta przez załogę węzła stalinogrodzkiego potępia politykę imperializmu, który prowadzi ostrą nagonkę antypolską.

„Odpowiedzią naszą na te knowania — czytamy w uchwale — jest jeszcze bliższy i serdeczniejszy sojuszek z Wielkim Związkiem Radzieckim.“

Odpowiedzią naszą są podjęte zobowiązania produkcyjne, socjalno-bytowe i kulturalno-oświatowe. Realizacja tych zobowiązań przyczyni się do wzmocnienia i zwiększenia potencjału gospodarczego naszej Ojczyzny, do zapewnienia lepszych warunków pracy i podniesienia kultury przewoźni pasażerów.

Otwarcie wystawy „Dzieje oręża polskiego“

W związku ze zbliżającą się 10-tą rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, w dniu 9 bm. odbyło się w salach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy pt. „Dzieje oręża polskiego“.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, generałowie i wyżsi oficerowie WP z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele. W uroczystym otwarciu udział wzięli również przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji masowych i społecznych, wybitni naukowcy, literaci i artyści.

Obecni byli attaché wojskowi akredytowani w Warszawie.

Po uroczystym otwarciu wystawy, którego dokonał Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, goście zwiedzili wystawę oprowadzani przez dyrektora Muzeum Wojska Polskiego.

Wystawa pt. „Dzieje oręża polskiego“ mieszcząca się w 22 salach Muzeum Wojska Polskiego zawiera niezwykle bogaty zbiór cennych eksponatów muzealnych jak obrazy, dokumenty, mapy plastyczne, sprzęt bojowy i inne, które ilustrują postepowe tradycje walk oręża polskiego o wyzwolenie narodu i społeczne naszego kraju, tradycje przyjaźni rewolucjonistów polskich z rosyjskimi oraz braterską broń żołnierza polskiego i radzieckiego — tradycje, z których wyrosło i do których nawiązuje Ludowe Wojsko Polskie.

Aby zapewnić najlepsze wykonanie tych zobowiązań stosować będziemy przodujące metody radzieckich nowatorów i stacjanowców.

Co godzinę - 3 nowe izby otrzymywała we wrześniu ludność Stolicy

W ubiegłym miesiącu — miesiącu budowy Warszawy, na stołecznych osiedlach oddano do użytku w ramach budownictwa ZOR-owskiego 2.233 nowe izby mieszkalne. Tak więc mieszkańcy stolicy otrzymywali we wrześniu br. co godzinę 3 nowe izby.

Pisarze polscy przybyli do Kijowa

MOSKWA (PAP) Dnia 3 bm. delegacja pisarzy polskich, przebywająca w ZSRR na zaproszenie związku pisarzy radzieckich ZSRR, przybyła do Kijowa. Na lotnisku kijowskim pisarzy polskich — Marię Dąbrowską, Annę Kowalską i Juliana Strykowskiego — witali: członek rzeczywisty Akademii Nauk USSR poeta Maksym Ryński, laureat nagrody stalinowskiej Natan Rybak, przedstawiciele ukraińskiego towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą.

SPORT & SPORT & SPORT

NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH Z OKAZJI X-LECIA WOJSKA POLSKIEGO

W sobotę 10 bm. rozpoczęły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zorganizowane z okazji 10-lecia Wojska Polskiego.

Ok. 20 tys. widzów gorąco oklaskiwało czolowych sportowców bratniej armii CSR, Rumunii i Węgier oraz Wojska Polskiego.

Otwarcia zawodów dokonał — pułkownik Iwaszkiewicz, który w serdecznych słowach powitał żołnierzy-sportowców bratnich narodów, życząc im uzyskania jak najlepszych wyników w szlachetnej walce sportowej.

Największe zainteresowanie w pierwszym dniu zawodów wywołał start Janusza Sidły w rzucie oszczepem. Polak rzucił bardzo dobrze, mając wszystkie wyniki ponad 70 metrów. W pierwszej kolejce Sidło uzyskał mimo że rzut mu nie wyszedł — 70 m. W czwartej kolejce Sidło uzyskał 74,10, ustanawiając tym samym rekord Stadionu Wojska Polskiego. Po raz drugi rekord ten Sidło poprawił w płacie kolejce doskonałym wynikiem 76 m. Dobrą formę zaprezentował w biegu na 10.000 m Szwarzgot, zwyciężając w czasie 31:05,6, który jest najlepszym powojennym wynikiem w Polsce.

Wyniki pierwszego dnia zawodów:

110 m ppł. — 1) Mrazek (UDA) — 15,1.	4) Kardas CWKS — 15,4, 5) Bugala CWKS — 15,4.
100 m Janeczek (UDA) — 10,7, 2) Pospisil (UDA) — 10,8, 3) Baranowski (Gwardia) — 10,9.	
Skok o tyczce — 1) Adamczyk (CWKS) — 4,10 m, 2) Dumitrescu (CCA) — 3,90 m.	
3) Janiszewski (CWKS) — 3,60 m.	
800 m — 1) Jungwirth (UDA) — 1:51,9.	
2) Barkany (Honved) — 1:52,3, 3) Ursu (CCA) — 1:52,5.	
400 m — 1) Fillo (UDA) — 48,3, 4) Mach (CWKS) — 48,7.	
Rzut oszczepem — 1) Sidło (Spójnia) 76 m, 2) Radziwonowicz (Ognio) — 67,61 m, 3) Zamfir (CCA) — 66,50, 4) Binko (CWKS) — 65,54 m.	
10.000 m — 1) Szwarzgot (CWKS) — 31:05,6, 2) Ożóg (CWKS) — 31,23.	
Skok w dal — 1) Wiesenmeier (CCA) — 7,07, 2) Iwański (CWKS) — 7,07, 3) Mrazek (UDA) 7,07, 4) Fikejz (UDA) 7,06 m.	
Skok w zwyz — 1) Soeter (CCA) — 1,95, 2) Lewandowski (Budowl.) 1,85, 3) Skupny (AZS) — 1,85.	
4x100 m — 1) (UDA) — 4:18, 2) (CCA) — 4:20, 3) (CWKS) — 4:25, 5. (Honved) — 4:27.	

DYNAMO MOSKWA ZDOBYWA PUCHAR ZSRR W PILCE NOŻNEJ
Puchar ZSRR w piłce nożnej zdobyła moskiewska drużyna Dynamo, zwyciężając w finale turnieju Zenit z Kujbyszewą 1:0.

KULTURA i SZTUKA

Książka pogłębia przyjaźń

Przed ostatnią wojną była literatura radziecka mało znana szerszemu kręgowi czytelników. Za sprawą ówczesnych sfer rządzących, reprezentujących klasowe interesy reakcji, odgradzano celowo społeczeństwo polskie od literatury, nauki i sztuki radzieckiej. Już ze znajomością klasyków rosyjskich było krucho w Polsce przedwojennej. Autor tej miary co np. Lew Tołstoj był dostępny tylko w przestarzałych, nieudolnych przekładach, a pisarze o wyraźnym radykalnym obliczu jak Biełłiński i Czernyszewski nie byli znani z nazwiska wielu ludziom z ukończonymi studiami humanistycznymi. Cóż tu dopiero mówić o pi-

sarzach radzieckich! Drukowano ich przecież wyjątkowo, w niewłaściwym wyborze, częstokroć wraz z tendencyjnymi komentarzami.

W Polsce Ludowej rozchodzą się klasycy rosyjscy i pisarze radzieccy w milionach egzemplarzy. Masowy czytelnik zna Turgeniewa i Leskova, Czechowa i Sałtykow-Szczedrina, Majakowskiego i Gorkiego, Erenburga i Szołochowa, Paustowskiego i Gładkowa i wielu innych. Lektura klasyków przekonała go, że wszyscy znakomici pisarze dawnej Rosji wyrażali w swych utworach protest przeciw uciskowi, ciemnocie i krzywdzie społecznej carskiego reżimu. — Klasycy rosyjscy świadczą przekonująco o tym, że nie można utożsamiać narodu rosyjskiego z carską satrapią.

O ile utwory rosyjskiego realizmu krytycznego cenne są jako arcydzieła prawdy psychologicznej, jako artystyczne dokumenty demaskujące tyranie, ucisk polityczny i wyzysk społeczny, to pisarze radzieccy uczą walki ze złem, wychowują nowego człowieka, dają wizję lepszego jutra narodu i ludzkości. Literatura radziecka wyraża potrzeby i pragnienia najszerzego mas społeczeństwa, łączy patriotyzm proletariacki z internacjonalizmem, jest przepojona ideą humanizmu socjalistycznego. Te rysy literatury i w ogóle sztuki radzieckiej, opartej o metodę realizmu socjalistycznego, sprawiają, że stanowią ona przedmiot żywego zainteresowania ludzi postępowych w całym świecie.

Książki pisarzy radzieckich cieszą się wielką poczytnością w naszym kraju. Omawiając np. „Matkę” Gorkiego, „Daleko od Moskwy” Azajewa, „Opowieść o prawdziwym człowieku” Polewoja, „Zniewa” Nikołajew — można zauważyć w szkole, w świetlicy, na wieczorze literackim liczyć się z ożywioną dyskusją. Choćby już ten fakt, jest sprawdzianem aktualności na naszym terenie problemów, które poruszają pisarze Kraju Rad. Ich bohaterzy mówią o walce, znoju i trudzie, o poświęceniu i ofiarności, o osiągnięciach i triumfach.

fach człowieka, zrodzonego w ogniu rewolucji i rosnącego w pracy dla dobra społeczeństwa. Poznawcze, wychowawcze i emocjonalne walory dla naszego czytelnika utworów jak „Młoda gwardia” lub „Opowieść o prawdziwym człowieku” itp. są jasne i oczywiste.

Polski czytelnik wynosi z lektury autorów radzieckich wiele cennych podnieć z uwagi na nowe budownictwo socjalistyczne, nasze dążenie do wychowania nowego człowieka, naszą wspólną z ZSRR walkę o pokój i postęp. Stwierdzają to w swych wypowiedziach zarówno prości ludzie — robotnicy i chłopcy — jak ludzie wykształceni, zarówno ludzie posiwiali jak młodzież.

Książka stała się dla milionów Polaków źródłem poznania kraju i ludzi radzieckich. Jest ona jedną z wiezi, które umacniają przyjaźń między Polską Ludową a ZSRR. Rzeczą naszego ruchu wydawniczego powinno być jeszcze większe udostępnienie społeczeństwu polskiemu literatury radzieckiej, nie tylko przez masowe nakłady i wznowienia rzeczy już znanych i poczytnych, lecz przez popularyzację rzadszych, bardzo cennych pozycji wydawniczych.

Książka radziecka to bowiem ważny czynnik w dziele pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jan Piechocki

Igor Sitirvcki

HELM

Tam, gdzie mazurskiej sosny cień
W głębi jeziora tonie,
Znalazłem wyszczerbiony hełm
Trafiony kulą w gwiazdy promień.

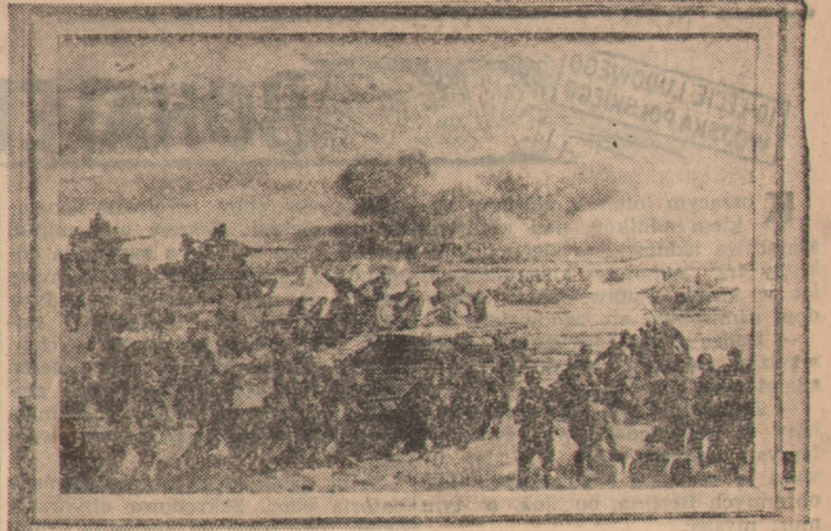
Przedem była tu już rda
I wiatr go nieraz muskał,
A hełm pod każdym tchnieniem grał
Jak wyrzucona na brzeg muszla.

Nie mógł zapomnieć tamtych dni,
Po których ślad się ściera —
Gdy gwiazdozbiorem chłopczy szli
Ostatni skronie bohatera.

Razem mijali grzyby miast,
Słuchali kul jak świerszczy,
A wieczór ponad nimi gościł
Zakuty w jezior pierścien.

Machorki dym na skroniach legł —
Na nosach śnieżne płatki,
A potem zniknął dym i śnieg
I była cisza przed atakiem.

Nie wiem, skąd żołnierz hełm ten
Niosł —
Czy z Gruzji, czy z Tobolska
Lecz wiem, że po to padł, by tu
Stawiła wolność mowa polska.



Niebawem zostanie otwarta wystawa „Dziesięć lat Wojska Polskiego w plastyce”. Powyżej reprodukuje obraz artysty-malarza M. Wątrońskiego „Forsowanie Odry”.

Andrzej Trenka

Rewolucyjny romantyzm w poezji radzieckiej

W 1932 r. po raz pierwszy padło określenie realizmu socjalistycznego; padło z ust wielkiego patrona nauki i sztuki — Józefa Stalina.

Realizm socjalistyczny jest metodą artystycznego tworzenia w dobie socjalizmu, a swoje korzenie filozoficzne wywodzi z naukowego materializmu. Twórca tego prądu w literaturze, Maksym Gorki, tak charakteryzuje zasadnicze trzy składniki: satyra w odniesieniu do przeżytków przeszłości, realizm jako stosunek do teraźniejszości i rewolucyjny romantyzm odwołujący się do przyszłości.

Realizm socjalistyczny ciąży przede wszystkim ku formie powieści epickiej, dramatu i reportażu literackiego — tego gatunku twórczości chwytającego najbardziej „na gorąco” przejawy pulsującego życia. Niemniej swój wspaniały wyraz znalazł także w poezji.

Rewolucyjny romantyzm, nieodłączne ognio twórczości radzieckiej, gdzie realizm socjalistyczny zwyciężył w literaturze tak samo, jak socjalizm zwyciężył w życiu — sięga śmiało wizją w słoneczną komunizm przyszłości i ze stanowiska tej przyszłości spogląda na teraźniejszość. Kompozycja realizmu socjalistycznego wynika z podstawo-

wego założenia marksizmu: z dynamiczności bytu. Pisarz musi być humanista. Na kartach jego dzieł rozgrywa się żywy dramat zmagania ludzi o przyszłe lepsze oblicze świata. Z tej walki rodzi się rozumienie jutra przez pisarza, bezpośrednie jego obcowanie z nurtem historii, rwącym naprzód w przyszłość budowaną świadomie przez człowieka i określona zespołem jego potrzeb.

Można powiedzieć, że rewolucyjny romantyzm przejawia się, w rosnącej formie i w różnym stopniu, u wszystkich poetów radzieckich. Największy z nich Włodzimierz Majakowski, wola z entuzjazmem:

„Za górą kłesł błąszcza zorza,
Słoneczny kraj czeka nowy.
Za głód, za moru morze
Niech zadadni nasz krok milio-
nowy!
(„Lewy marsz” — tłum. Sonim-
skiego)

Majakowski — żarliwy trybun proletariackiego internacjonalizmu, widzi wstającą z blasków zorzy Kraju Rad, wolną od przemocy przyszłość całego świata. Widzi ją z prawdziwie rewolucyjnym, a równocześnie realistycznym rozmachem. Od śmierci poety upłynęły 23 lata, a jego wizja komunizmu świata, wizja, którą przybliżamy każdym dniem twórczej pracy, rozrasta się, potężnieje, krzepnie.

Istnieje ponad 250 języków narodów zamieszkujących olbrzymie terytorium Związku Radzieckiego, w których pisane i wydawane są książki. I właśnie w bieżącej chwili i plemion, przed Rewolucją jeszcze częściowo półdzikich, którym dopiero uczeni radzieccy opracowali alfabet w ich ojczystym języku — obok wspomnianych tragicznej, niewolniczej przeszłości dominuje poparte czynami marzenie o wielkiej, komunistycznej przyszłości. Bo któż ma marzyć mocniej niż poeta? Realizm socjalistyczny nie stawia przecież przed twórcą żadnych hamulców natury tematycznej i ceni wysoko żarliwie, proroczo prawdziwe wloty ducha i słowa.

Poezja radziecka, przepojona najgłębszym humanizmem, porusza olbrzymią skalę zagadnień, uderzając w strony liryki, to znów epickiego patosu. Jej śmiałość i jasne spojrzenie orosto w oczy lepszemu jutru świata, które buduje człowiek radziecki — czyni z niej wyraz dążeń, walk i pragnień wszystkich ucziwych ludzi na całej kuli ziemskiej.

Z wydarzeń kulturalnych

* Niebawem zostanie otwarta w Warszawie wystawa sztuki hinduskiej. Wystawa obejmie ok. 400 eksponatów.

* Odbyło się uroczyste zakończenie I Przegładu Zespołów Pieśni i Tańca Okręgów Wojskowych, Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej i KBW, zorganizowanego z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Pierwsze miejsce i nagrodę przyznano zespołowi „Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego” — Kraków.

* W Moskwie na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR przebywała grupa twórczych pracowników teatru polskiego, w której skład wchodził główny reżyser teatrów dramatycznych, laureat nagrody państwowej Jakub Fofbaum, Krystyna Skurzanka, Karol Dejmek oraz reżyser Teatru Wszechzwiązkowego w Warszawie Jerzy Rakowiecki.

* Nakładem Wydawnictwa Literaturnego w Moskwie ukazała się książka Juliana Strykowski „Bieg do Fragała”.

* Centralny Urząd Kinematografii i Komitet dla Spraw Turystyki ogłasza konkurs na nowele filmowe o tematyce turystyczno-krajoznawczej.

* Na konkurs Rozgłośni Polskiego Radia w Sztetynie nadesłano ponad 24.000 piosenek starych i ok. 13.300 nowych, napisanych przez uczestników konkursu.

Rozkwit literatury pięknej w Chinach

Na II Ogólnochińskiej Konferencji Pisarzy i Artystów w Pekinie, w której wzięło udział około 560 ludzi sztuki przemawiał wybitny literat Mao Tung. Stwierdził on, że literatura Nowych Chin posiada obecnie szeroki zakres tematów, jest bogatsza niż kiedykolwiek. Dotychczas, technicznie głębokim optymizmem Spór przedstawił 2 tysiące powieści, esejów, sztuk teatralnych, szkiców i scenariuszy ogłoszonych w periodykach i dziennikach chińskich, tematem przeszło 800 utworów jest życie robotników i chłopów. Inne utwory poświęcone są wojnie wyzwoleńczej, bohaterstwu żołnierzy Armii Ludowej, życiu mniejszości narodowych i zagadnieniom reform społecznych. To sprawia, że literatura piękna staje się coraz bardziej popularna wśród szerokiego rzeszy robotników, chłopów i żołnierzy. Nakłady książek są obecnie 10—20 razy większe niż przed wyzwoleniem.

W ciągu ostatnich czterech lat wydano w Chinach 1.576 różnych dzieł literackich. Autorami większości tych utworów są pisarze nowi, często pochodzenia robotniczego lub chłopieckiego.

Wskazując na nowe zadania literatury w okresie przemysłowania i socjalistycznego przeobrażenia Chin, Mao Tung podkreślił m. in., że nowa literatura chińska powinna krzewić ideologię socjalistyczną.

Mao Tung wysunął następnie propozycje, dotyczące przewyższenia braków we współczesnej literaturze chińskiej.

Kończąc przemówienie, Mao Tung postawił wniosek o zreorganizowanie Ogólnochińskiego Stowarzyszenia Pracowników Literatury i przekształcenie go na Związek Pisarzy Chin.

Doktor Jan Struś

— wielki lekarz epoki Odrodzenia

Struś urodził się w Poznaniu z ojca rzemieślnika — grzebieniara. *) Medycynę i filozofię studiował najpierw w Akademii Jagiellońskiej, następnie w Uniwersytecie Padewskim, gdzie otrzymał dyplom dra medycyny.

Mając zaledwie 25 lat, został przez senat Uniwersytetu w Padwie powołany na katedrę medycyny, którą piastował przez 10 lat bez przerwy. Po powrocie do kraju praktykował w Poznaniu, ciesząc się ogromnym uznaniem i poważaniem nie tylko w Polsce, lecz i za granicą. Przez pewien czas przebywał jako lekarz na dworze Izabelli Zapolji, córki Zygmunta I w Budapeszcie, skąd wzwany został do Konstantynopola, do ciężko chorego sultana Solimana II, którego wyleczył. Władca ten pragnął dra Strusia zatrzymać przy sobie na stałe, a i król hiszpański Filip II wzywał go, ceniąc jego stanowisko lekarza nadwornego.

Jednak król Zygmunt August nie chciał dopuścić do pozabawienia Polski tak sławnego męża, uczynił go swym przybocznym lekarzem, i Struś pozostał w kraju. Był on wiernym odbiciem swej epki, obdarzony umysłem krytycznym i niezależnym Struś oparł swe badania na własnych oryginalnych obserwacjach ludzi i eksperymentach na zwierzętach, co stanowiło nowość w dziejach medycyny. Świadczy o tym jego słynne dzieło, wydane w 1555 r. „Ars sphygmica” (Nauka o pulsie). Okazuje się, że Struś wprzeżył swymi badaniami prawie o sto lat kierunku fizjologiczny w medycynie, tj. wielkie dzieło angielskiego fizjologa Harveya. Nie dość na tym, bo postawił on hipotezę, że istnieją nerwy regulujące różne rodzaje tętna, co zostało naukowo stwierdzone w XIX wieku. Struś pierwszy przedstawił ruchy pulsu graficznie. Wreszcie wyraził pogląd, że kiła wywołująca jest zapewne przez jaskię żyłką.

Przypuszczenie to zostało wówczas wyśmiane, a tymczasem przy końcu XIX w. odkryty został zarazek syfilisu.

*) Według ksiąg parafialnych w Poznaniu nazwisko rodzinne Strusia miało brzmieć „Strusiek”.

W badaniach swych Józef Struś nie wahał się odwiedzać chorych na dżumę, grasującą w Poznaniu, co przypłacił swym życiem, zmarłszy na tę infekcję w 58 r. życia z ogromną stratą dla nauki.

Struś zasłużył sobie w pełni na nazwę „Lekarza Polskiego Odrodzenia”.

Prof. dr Ludwik Zembrzusi.

Sędzia surowy i liryk subtelny

Rosyjska literatura klasyczna zyskała sobie wysoką pozycję w świecie przede wszystkim dlatego, że zobrazowała w pełnych plastyki i realizmu dziełach walkę wyzwoleńczą ludu rosyjskiego, ten „odwieczny spór ludu rosyjskiego z carskim samowładztwem” (cyt. Stalina), który był zasadniczą cechą historycznego rozwoju Rosji. Rosyjska literatura klasyczna była niezmiernie ważnym czynnikiem podnoszenia i rozwoju świadomości społecznej, kształtowała całe pokolenia i dzięki swym wysokim wartościom ideowym i artystycznym jest wciąż i będzie nadal wzorem do naśladowania dla twórców, a dla szerokiego rzeszy odbiorców dzieł literackich pozostanie źródłem głębokiego przeżycia.

Obraz prawdziwego bohatera, dumnego i miłującego wolność, nie godzącego się z potworną carską rzeczywistością — powstał również pod piórem Michaiła Juriewicza Lermontowa, najznakomitszego, obok Puszkina, rosyjskiego poety romantycznego.

Lermontow urodził się 15 października 1814 r. w Moskwie. Ojciec jego był emerytem wojskowym. Studiując wpraw na uniwersytecie moskiewskim, obrał Lermontow późniejszą karierę wojskową i w 1834 r. zdobył w szkole wojennej stopień oficerski. W 1835 r. pisze poemat „Bojaryn Orsza”, a później dramat „Maszkara”. Sławę jednak przynosi mu dopiero wiersz pt.: „Na śmierć Puszkina”, napisany w 1837 r. i w rękopisach obiegający całą Rosję. Kiedy wiersz ten, z anonimowo dopisaną uwagą: „Wezwanie do rewolucji” —

dostał się w ręce cara Mikołaja, samodzierża Rosji wydał rozkaz natychmiastowego aresztowania poety i przeniesienia go z gwardii do liniowego pułku stacjonującego na Kaukazie. Po powrocie z wygnania Lermontow zostaje ponownie aresztowany i znowu zesłany na Kaukaz. W sierpniu 1841 r. do Petersburga nadeszła tragiczna wiadomość o śmierci Michaiła Lermontowa. Zginął w Piatigorsku w pojedynku z oficerem Martynowem w dniu 27 lipca. Dowiedziawszy się o śmierci buntowniczego poety car Mikołaj zareagował powiedzeniem: „Dobrze mu tak”. Nie mógł Lermontowowi zapomnieć owego „wezwania do rewolucji”, wiersza, w którym poeta wypowiedział uczucia całego społeczeństwa rosyjskiego, bojącego się stracie wielkiego Puszkina.

„Głęboki i potężny duch! Cudowna natura! Spierałem się z nim i błogo było mi widzieć w jego rozgadnym, chłodnym i gniewnym poglądzie na życie i ludzi ziarna głębokiej wiary w godność życia i człowieczeństwa” — pisał o Lermontowie święty krytyk rosyjski Biełłiński. A trzeba pamiętać, że ów „głęboki i potężny duch” nie miał czasu w pełni się rozwinąć. W chwili śmierci miał Lermontow zaledwie 27 lat. Mimo to zostawił po sobie dorobek o nieprzemijającej wartości, dzieła, które na stałe zajęły godne miejsce wśród pozycji czołowych klasyków rosyjskich. Arcydziełem jest poemat „Demon”, w którym poeta, rozmiłowany w pięknie Kaukazu, kreśli wspaniałe obrazy dzikiej, górskiej przyrody. Z wielu wierszy

z siłą nieujermionego wulkanu wybucha żar płomiennego oskarżenia społeczno-politycznych stosunków panujących w carskiej Rosji. Bezkompromisowy głosiciel prawdy, staje się „sędzią nieublaganym i surowym”, który ma odwagę dorozumieć carskiego więźnia narodów „cisnąc w oczy żelazny wiersz, pełen gorczy i gniewu”, tak właśnie, jak to mówił o Puszkinie w głębokim żalu po jego śmierci. Był równocześnie Lermontow mistrzem poezji lirycznej. Szczególnie w lirykach ostatnich lat swej twórczości osiąga — jak powiedział Wł. Fiszler — pełną dojrzałość stylu. Jako plemienny a równocześnie niezwykły subtelny piewca uczuć miłosnych zyskał sobie poeta trwałą sławę i zaprzysiężonych wielbieli. Szermierz wolności, postawą i twórczością silnie spokrewniony z Byronem, sam mówi o sobie w jednym z wierszy:

„Nie, jam nie Byron — inny, sam,
Nieznany jeszcze Muzy wybraniec,
Jak on, tak świata jam wygnaniec,
Tylko rosyjską duszę mam.”

Ta właśnie rosyjska dusza, przeżywająca głęboko tragizm tamtych czasów pozwalała Lermontowowi przedrzeć się przez mgłę buntu, aby dojrzeć błąkający wiosny, w której dojrzeje człowieczeństwo, ta właśnie rosyjska dusza, nieugięta a czuła, jest domostem, który trwał w związał poetyckie dzieła Lermontowa ze zwiastującą teraźniejszością narodów radzieckich.

CZESŁAW KALUŻNY

*) Przekł. Bogdana Żyranika

10-LECIE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

BOHATERSTWO

Koszarym lotem z głośnym rykiem silników nad kolumną marszową jednostki artylerii przemknęły trzy samoloty, kierując swój lot w stronę Puław. Chor. Szkredow usmiechnął się zadowolony.

— Dadzą bobu faszystom — powiedział, zwracając się do kan. Wasilewskiego.

— Zostawia i dla nas trochę roboty — odpowiedział Wasilewski — faszysta umocnił się na Wiśle, uważa ją za jedną z poważnych linii obronnych Berlina, bo już o tym musi myśleć.

Stońce coraz bardziej zbliżało się ku horyzontowi. Cienie drzew wydłużały się, a wiatr wiejący w ciągu dnia w kierunku marszu osłabł, tak że teraz bardzo słabo porusza liście mijanych drzew.

Coraz głośniejszy i wyraźniejszy z kierunku w którym maszeruje kolumna artylerii słychać huk wystrzałów i terkot broni maszynowej.

Czoło kolumny znika w lesie, a wkrótce długi wąż dział i pojazdów przysłonił cień lasu. Nie na odpoczynek zjechała tu artyleria. Gdy tylko zapadł zmrok, las ożył, słychać cicho wydawane rozkazy i poszczególne baterie wyjeżdżają we wskazywanych kierunkach na wschodnim brzegu Wisły.



W ciepłą lipcową noc nad brzegiem Wisły, artylerzyści pracowali z zapalem. Rano skoro świt, mają zagrzmieć ich działa. Z przodu, przed stanowiskami artylerii, stanowiska piechoty, gotowej do forsowania Wisły. Artyleria ma torować drogę dla piechoty.

Chor. Szkredow z kan. Wasilewskim urządzili już punkt obserwacyjny. Czekała świtu, by stąd pokierować ogniem swej baterii. Wasilewski wywołał baterie, zgłosiła się. Telefoniści również sprawdzili działanie linii. Wszystko gra, tylko stońce coś długo zwleka, by rozpedzić mgłę wznoszącą się z nad Wisły.

Nowe wysokowartościowe barwniki do tkanin jedwabnych

Zakłady „Boruta” w Zgierzu, główny dostawca barwników przede wszystkim dla przemysłu włókienniczego, w wyniku systematycznego usprawniania procesów produkcji produkują coraz szlachetniejsze środki do barwienia i drukowania tkanin.

Ostatnio po kilkuletnich badaniach i doświadczeniach zespół chemików z wybitnym fachowcem z dziedziny barwnikarstwa — inż. Galinowskim z Instytutu Barwników i Półproduktów na czele, opracował metody produkcji najtrwalszych i najszlachetniejszych z dotychczas znanych barwników syntetycznych — tzw. kadziowych, przeznaczonych do drukowania tkanin jedwabnych.

W ciągu ostatnich miesięcy trwał w zakładach rozruch urządzeń nowego oddziału produkcyjnego. Urządzenia te zostały całkowicie zaprojektowane i wykonane w kraju. Po częściowym pokonaniu trudności związanych z produkcją otrzymano ostatnio pierwsze kilogramy cennych barwników kadziowych w kilku kolorach. Partie wyprodukowanych barwników kadziowych zostały przekazane do Instytutu Stosowania Barwników w Łodzi, gdzie przeprowadzane są szczegółowe badania.

Załoga oddziału barwników kadziowych dokłada wysiłków, aby opanować trudny proces produkcji i pokonać wszystkie trudności. O poważnych zadaniach, które stoją przed załogą świadczy fakt, że dla otrzymania gotowych barwników kadziowych potrzeba wielu tygodni, podczas których surowiec włókienny poddany jest kilkunastu, dokładnie badany i kontrolowanym operacjom.

Załoga, która poznając i opanowując coraz lepiej procesy produkcyjne podnosi swe kwalifikacje, stawia sobie za punkt honoru oddanie jak największej do dyspozycji zakładów włókienniczych dużych ilości wysoko-wartościowych barwników do tkanin jedwabnych.

Chor. Szkredow co chwila spogląda na zegarek. Jeszcze pięć minut. Podaje dane na SO, a następnie komendy. Jeszcze minuta. Telefonista patrzy na usta dowódcy, jakgdyby chciał wyrwać z nich słowa — „ognia”. Nareszcie wymówił je chor. Szkredow. Przekazane przez telefon rozległy się setkami potężnych głosów armatnich, a pociski z szumem pomknęły w kierunku pozycji wroga.

Setki dział, które równocześnie z baterią chor. Szkredowa otworzyły ogień, bez przerwy zasypują nimi pozycje wroga.

Piechota rozpoczyna działać. Zwiadowcy przeprowadzają się przez Wisłę, a za zwiadowcami w celu zajęcia wyspy na rzece przeprowadza się wzmocniony pluton piechoty. Wraz z plutonem przeprowadza się również chor. Szkredow z radzistą Wasilewskim.

Hitlerowcy znajdujący się na wyspie, zaskoczeni nagłym atakiem zostali szybko zlikwidowani. Chor. Szkredow przy pomocy radzisty kan. Wasilewskiego z nowego, dogodnego punktu obserwacyjnego kieruje ogniem. Nieprzyjacielskie punkty obserwacyjne i stanowiska oporu jedno po drugim niszczy nasza artyleria.

Hitlerowcom którzy do tej pory korzystali z wyspy jako najlepszego punktu obserwacyjnego nie trudno odgadnąć skąd kierowany jest ogień naszej artylerii. Zaciekły ogień artylerii wroga zostaje skierowany na wyspę. Pociski różnego kalibru dział jak potężny pług przeorują wyspę, ale dwaj dzielni artylerzyści nie przerywają swej pracy. Często zmieniają punkt obserwacyjny ale dane dla prowadzenia ognia podają bez przerwy.

Noc przyniosła z sobą trochę odpoczynku dla dwóch dzielnych artylerzystów. Ogień hitlerowski znacznie osłabł, pociski padały rzadziej i niecelnie, tak że można było pozwolić sobie na krótki odpoczynek.

Od rana znów ryknęły nasze działa, których ogniem kierował chor. Szkredow. Hitlerowcy odpowiedzieli kierując ponownie ogień na wyspę. Jeden z hitlerowskich pocisków uderzył w pobliżu PO. — Chor. Szkredow ciężko ranny pada na ziemię.

Kan. Wasilewski nie załamał się. Został sam. Dowódca ciężko ranny, opatrzony przez niego i złożony w jednym ze schronów zbudowanych przez hitlerowców nie może już kierować ogniem baterii, ale on go zastąpi. Ciężkie to było zadanie. Brak doświadczenia w tak odpowiedzialnym zadaniu, ale rozkaz chor. Szkredowa, który jęcząc z bólu por-



wiedział: „ani na chwilę nie można przerywać ognia” — był dla niego prawem.

Dwa dni, bez przerwy kieruje kan. Wasilewski ogniem baterii, noc spędza przy rannym dowódcy — pielęgnuje rannego. Trzeciego dnia ogień wroga coraz bardziej słabnie. Hitlerowski gniazdo oporu, punkty obserwacyjne i stanowiska ogniowe baterii w większym stopniu rozbite przez celny ogień naszej artylerii nie zdolne są do dalszej walki.

Wieczorem kan. Wasilewski odebrał drogą radiową rozkaz powrotu na brzeg. Wyczerpany czterodniowym ogniem wroga i nocnym pielegnowaniem rannego dowódcy rozpoczął przygotowanie do przeprowadzenia się na brzeg. Dwie belki wydobył z rozbitego schronu, parę desek przywiązał drutem do belek, w ten sposób zbudował tratwę, na której złożył rannego dowódcę i radiostację.

Sam wszedł do wody i płynąc popychał przed sobą tratwę.

Za wykazane bohaterstwo pod morderczym ogniem wroga i wzorowe wykonanie zadania bojowego chor. Szkredow i kan. Wasilewski zostali odznaczeni medalami.

St. sierż. Wojciechowski



Żołnierze N-tej jednostki Wojska Polskiego przebywający na ćwiczeniach spotkali się z Janem Szagajem, przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej „Nowe Życie” w Zelechowie. Jan Szagaj jest byłym żołnierzem Wojska Polskiego, uczestnikiem bitwy pod Lenino, w której brał udział w słynnym pierwszym batalionie 1 pułku.

Weteran walk o niepodległość kraju st. sierż. rez. Szagaj spożywa z żołnierzami obiad.

SPORT SPORT SPORT Maszerujemy szlakami zwycięstw

W całym kraju rozpoczynają się dziś doroczne Marsze Jesienne szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Impreza ta będzie miała szczególnie uroczystą oprawę z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 10 rocznicy bitwy pod Lenino.

Tegoroczne Marsze Jesienne stanowią trzecią konkurencję masowego wieloboju sportowego o nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Według ostatnich meldunków spodziewany jest bardzo liczny udział całego społeczeństwa. Masowy start w Marszach będzie więc wyrazem zrozumienia doniosłych celów i zadań, jakie stoją przed naszą młodzieżą, będzie manifestacją solidarności narodu polskiego z narodami wielkiego Kraju Rad, manifestacją umiłowania Ludowego Wojska Polskiego.

Marsze rozgrywane są w konkurencji zespołowej, tak więc startować mogą w nich jedynie zespoły 15-20 osobowe.

Marsze odbędą się na następujących dystansach (w zależności od wieku): 2,5 km, 5 km, 8 km, oraz 10 km. Organizacja tegorocznych Marszów zajmuje się AZS — dla studentów szkół wyższych, Wydział Oświaty — dla młodzieży szkół średnich i ZS Zryw dla szkolnictwa zawodowego. Płon wojskowy i Gwardia organizują marsze we własnym zakresie. Członkowie sportowych zrzęseń sportowych oraz nieczłonkowie biorą udział w marszach organizowanych w dzielnicach, do których należą zakłady pracy.

Hołd bohaterom walk o Warszawę złożyli sportowcy CSR, Węgier i Polski

Sportowcy Armii CSR, Węgier i Polski, którzy biorą udział w wielkich zawodach organizowanych z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, złożyli 9 bm. hołd pamięci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy, składając wieńce pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze. W imieniu reprezentacji wojskowej sportowców CSR — wieńce złożyli — kierownik ekipy Hrib oraz zawodnicy Mrazek i Tośnar, w imieniu sportowców węgierskich — kierownik ekipy Madracz oraz zawodnicy — Bakos i Szulci, a w imieniu sportowców polskich — Szwarzgot, Chomlczewski i Krzyszkowiak.

5 drużyn walczy o awans Zacięte boje na finiszu II ligi piłkarskiej

Jakkolwiek w I lidze rozgrywki nie zakończyły się jeszcze, pewnie już jest, że tytuł mistrzowski zdobyła po raz trzeci

z rzędu Unia Chorzów. Drużyna chorzowska zebrała w ciągu dotychczasowych rozgrywek tak wielką ilość punktów, że nawet gdyby pozostałe do rozegrania spotkania zakończyły się jej porażką, tytułu już nie utraci.

O ile w I lidze sprawa mistrza została już przesądzona, o tyle w II lidze sytuacja w czolowej tabeli jest bardzo zawiślana. Do tytułu mistrzowskiego II ligi kandyduje 5 drużyn i wydaje się, że rozstrzygnięcie padnie dopiero w ostatniej kolejce spotkań — 1 listopada.

O awans do I ligi walczy obecnie Gwardia Bydgoszcz, Górnik Bytom, Włókniarz Łódź, Kolejarz Warszawa i Lotnik Warszawa. Nic więc dziwnego, że rozgrywki o mistrzostwo II ligi dostarczyły sympatykom piłkarstwa wiele wspaniałych emocji o rozgrywek w ekstraklasie.

W większości, drużyny II ligi pod koniec rozgrywek wykazały znacznie wyższą formę niż na początku sezonu. Wydaje się, że II liga spełnia swoje zadanie, że przyczynia się do ogólnego rozwoju piłkarstwa i stalego podnoszenia się jego poziomu.

Dzisiejsza niedziela znowu obfitować będzie w kilka bardzo interesujących spotkań II-ligowych. Na czoło wysuwa się spotkanie kandydatów do I ligi: Gwardii Bydgoszcz z Józikiem Włókniarzem. Mecz ten odbędzie się w Łodzi. Na drugim terenie krakowskim gra kandydat do awansu — Górnik Bytom. Należy więc liczyć się z tym, że dzisiejsza niedziela wyjaśni „nieco” sytuację w II lidze.



Mistrz i rekordzista Polski

Młody kolarz wrocławski Gwardii uczynił miłą niespodziankę podczas rozegranych na torze kolarskim w Helenowie pod Łodzią, długodystansowych mistrzostw Polski. Pokonał on na dystansie 50 km takich kolarzy, jak Bek, Marchwiński, Borucz i Janicki. Czas jego przejazdu jest nowym rekordem Polski.

Przewodniczący GKKF gratuluje Sidle i jego trenerowi

Z okazji uzyskania przez Sidle rekordy Europy przewodniczący GKKF Włodzisław Rzeczek przesłał pisma gratulacyjne naszemu najlepszemu oszczepnikowi Januszowi Sidle oraz jego trenerowi zastuzonemu działaczowi kultury fizycznej mgr Zygmuntovi Szelestowi.

NIEDZIELA SPORTOWA

- PILKA NOŻNA**
- I liga
- Budowlani Opole — Budowlani Gdańsk
 - Gwardia Warszawa — Ogniwo Kraków
 - Kolejarz Poznań — Górnik Radlin
 - Ogniwo Bytom — Budowlani Chorzów
- II liga
- OWKS Bydgoszcz — Ogniwo Tarnów
 - Włókniarz Kraków — Górnik Bytom
 - Włókniarz Łódź — Gwardia Bydgoszcz
 - Stal Sosnowiec — Górnik Wałbrzych
 - Kolejarz Warszawa — Spójnia Warszawa
 - Gwardia Lublin — Lotnik Warszawa
 - Gwardia Kielce — Kolejarz Leszno
- O wejście do II ligi
- Ogniwo Wrocław — Górnik Zabrze
 - KS Rzeszów — Włókniarz Andrychów
- BOKS**
- II liga
- Gwardia Szczecin — Kolejarz Bydgoszcz
 - Kolejarz Warszawa — Stal Wrocław
 - Ogniwo Kraków — Stal Poznań
 - OWKS Bydgoszcz — Unia Piłotków
 - Gwardia Wrocław — Kolejarz Szczecin
 - Kolejarz Gdynia — Budowlani Poznań
- KOSZYKÓWKA**
- I liga
- AZS Warszawa — Gwardia Kraków
 - Budowlani Toruń — Ogniwo Łódź
 - Spójnia Łódź — CWKS
 - OWKS Lublin — Włókniarz Łódź
 - Kolejarz Poznań — Stal Poznań

Do Kijowa wyjechali polscy strzelcy

Na zaproszenie sekcji strzelnictwa sportowego Głównego Urzędu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu Ministerstwa Zdrowia ZSRR wyjechała 9 bm. na obóz treningowy do Kijowa ekipa polskich strzelców sportowych.



Jokiel na poręczach

Zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego w gimnastyce Szlajak Jokiel wykazał na ostatnich drużynowych mistrzostwach Polski poprawę stylu. Zdobył on dla barw swego zrzęsenstwa największą ilość punktów. Zdjęcie nasze przedstawia Jokielego podczas efektownego ćwiczenia na poręczach.

AG-250 ZAWODZI



Tej samej nocy Janka nie spała. Wieczorem przyniosła od krawcowej suknie ślubną i cicią ją pokazać Jerzemu. Czekała na niego.

Położyła się do łóżka, ale nie mogła usnąć. Wzrastające uczucie miłości nie dawało jej spokoju. Przypominała sobie dziesiątki mężczyzn, których znała poprzednio, i którzy, żarzeni jej postawą, odchodzili od niej.

Była godzina czwarta nad ranem. Wstała i poszła do pokoju narzeczonego, aby chociaż na chwilę popa-



trzeć na jego ukochaną twarz. Sama się sobie dziwiła, skąd tak nagle obudziło się w niej to uczucie. Przecież przed Jerzym było wielu innych, może nawet lepszych od niego! Nie mogła tego zrozumieć.

Tapezan był pusty. Bolleza nie było. Janka westchnęła i śladła na brzegu tapczana. Parę minut później usnęła.

Rano obudziła ją matka. Ktoś gwałtownie pukał do drzwi. Janka otworzyła i z przerażeniem spojrzała na wchodzących. Milicja.



Milicjanci przeprowadzili rewizję w pokoju Bollezy. Oprócz rezerwnej stacji nadawczej i odbiorczej znaleziono tu kilka magazynków naboju pistoletowego oraz cały szereg zabranych w Biurze Technicznym danych dotyczących konstruowania mostów żelaznych.

Po spisaniu protokołu pokój opieczętowano.

Janka, jako osoba bezpośrednio zaangażowana w sprawie Bollezy, postawiona została do dyspozycji władz



bezpieczeństwa publicznego.

Kiedy po raz pierwszy miała składać zeznania, nie mogła się powstrzymać od bolesnego szlochu.

Na pytanie prowadzącego śledztwo funkcjonariusza odpowiedziała mechanicznie: nie była w stanie zrehabilitować swoich myśli. Zrozumiała wreszcie w jaka obydła wadła. Musiała jednak przyznać, że na zwłozanie z nim oczywiście wzięła również tej zgubną pretawa wobec żucia i łudzi. Było to jednak za późno...

PAŹDZIERNIK 11 NIEDZIEA
 JUTRO Dzień Wojska Polskiego

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44, Pogotowie PCK 1090, Taksówki 36 55 i 39-62, Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 92 i 93, Zamieszkanie 00, Komenda MO 25-16, IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

TO JEST DOBRO Z BYDGOSZCZY

Dobre, jeżeli świeże

Kości to dobra rzecz! Wołowe i wieprzowe, takie jak ogony i tyko-we, bardzo ładne chętnie nabywają nasze gospodynie domowe w sklepach rzeźniczych. Można na nich gotować doskonałe rosoly i pożywne zupy. Dystrybucją kości zajmuje się MMH.

Na jedno tylko chcemy zwrócić uwagę. Konsumenty skarżą się, że kości nie są zupełnie świeże. Sprzedawcy natomiast informują, iż w takim już stanie dostarcza je do sklepu Centrala Mięsa z Rzeźni Miejskiej.

Taki wypadek miał miejsce w sklepie rzeźniczym MMH nr 95 przy Pl. Piastowskim.

Kto więc ponosi winę za to, że towary w takim stanie dostaje się do rąk konsumentów? (w)

Pomóżcie kobietom

Odbiorcy mleka z Al. 1 Maja (mleczarnia obok „węzła radiowego”) — obserwują od przeszło półtora miesiąca jak sprzedający mleko personel żeński męczy się z ciężkimi konwiami pełnymi mleka przy przewlecaniu do kadzi mlecznej, która ustawiona jest na wysokości 1,30 m. Był okres, że przywożący mleko mężczyźni spełniali tę funkcję a sprzedawczynie nabierały miarami z podstawionej nisko przystawki i czynność rozdawania mleka odbywała się sprawnie.

Dźwiganie konwi zawierających około 50 litrów mleka nie jest dla kobiet wskazaną pracą i Dyrekcja Zakładów Mleczarskich powinna się tą sprawą zainteresować i wydać zarządzenie, by przywożący mleko przewlewali je sami do głównej kadzi mlecznej.

Chcemy przodować

Przede wszystkim na wsi - powinna rozwinąć swą działalność Wszechnica Radiowa

Rady zakładowe mają pole do popisu w akcji werbukowej do WR

W roku bieżącym Wszechnica Radiowa rozpoczyna szósty rok swej pracy. W pierwszych latach istnienia Wszechnicy Radiowej słuchaczami jej nielicznych wówczas jeszcze kół byli przeważnie nauczyciele i młodzież szkolna. Z roku na rok jednak stale wzrasta ilość kół na obszarze naszego województwa a równocześnie rośnie liczba słuchaczy z miast i wsi. Np. w roku szkolnym 1950-51 na 395 kół było 354 robotników, 43 robotników rolnych, 449 nauczycieli i 2710 młodzieży szkolnej, a w 1952-53 r. na 889 kół było 4431 robotników, 5738 robotników rolnych i 27 nauczycieli.

Dotychczas nie zorganizowano jednak ani jednego koła dla chłopów gospodarujących indywidualnie. Koniecznym więc jest, by Wszechnica Radiowa wysłała jak najrychlej na wieś i rozwinęła pracę nad podniesieniem świadomości chłopów.

Niezbędne są również przedstawiciele w spółdzielniach produkcyjnych, gdyż w roku ub. istniały tylko trzy koła przy tych spółdzielniach. W roku bież. jednak zaplanowano zorganizowanie 93 takich kół. Zająć się tym powinny wydziały polityczne POM-ów.

W tegorocznej akcji werbukowej do kół Wszechnicy Radiowej należy zwrócić baczną uwagę na szereg zakładów przemysłowych, w których dotychczas nie zorganizowano kół WR lub istniejące w nich koła nie pracowały.

Np. w Legionowie w Fabryce Obrabiarzek do Drzewa w Fabryce Sygnałów Kolejowych i w Zakładzie Foto-Chemicznym w Bydgoszczy nie było kół WR, a w ZWSI powstały 4 lecz żadnego z tych kół nie doprowadzono do egzaminu. Winę za ten stan rzeczy ponoszą rady zakładowe, które nie instruują w dostatecznym stopniu pracowników o celach i zadaniach W. R. oraz nie dbają o frekwencję w istniejących kółach.

Zakłady te winny wziąć przykład ze Zw. Zaw. Służby Zdrowia i Zakładu Zbytu Energii, które z wielkim zrozumieniem przystąpiły do organizowania kół. W akcji tej wyróżnili się ob. Rorod, instruktor kulturalno-oświatowy Zw. Prac. Służby Zdrowia, która zorganizowała 9 kół WR i ob. Sygnecki z Zakładu Zbytu Energii, który wykonał już swój plan naboru do kół WR w podległych mu zakładach, organizując 6 kół. Do akcji naboru kół WR energicznie przystąpili także konsultanci Jerzy Kowalski z Wabrzanca, który zorganizował 10 kół i Weclaw Patalan z Lipna, który zorganizował 8 kół.

Prócz akcji werbukowej trwają obecnie egzaminy okresu jesienno-zimowego. Najlepiej przebiegają one w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy gdzie od dwóch już tygodni codziennie gości komisja egzaminacyjna. Na wyróżnienie za-

stępuje najmłodsza, bo 14-letnia Stefania Kubis, która za swoje jasno sprecyzowane odpowiedzi otrzymała stopień bardzo dobry. Związki zawodowe i konsultanci

poszczególnych zakładów wiele jeszcze będą musieli włożyć wysiłku w zorganizowanie jak największej ilości kół, a słuchacze będą musieli systematycznie pracować nad pogłębianiem swoich wiadomości, by w bież. roku szkolnym województwo nasze mogło się poszczycić wysokimi wynikami ilościowymi i jakościowymi kół Wszechnicy Radiowej. (dan)

Uroczysta akademie w Teatrze ZP z okazji X rocznicy Odrodzonego Wojska Polskiego

Dziesiątą rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego uczęła Bydgoszcz w dniu wczorajszym uroczystą akademią urządzoną przez Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza i Woj. Komitet Frontu Narodowego.

Otwarcia części oficjalnej dokonał przewodniczący Woj. Komitetu Frontu Narodowego ob. Waberski. W prezydium zasiadli I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Kruczek, sekretarz Wydziału Propagandy KW PZPR Kalucki, z ramienia Komitetu Miejskiego PZPR ob. Szapłowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Fuksiński, przewodniczący Prezydium MRN Maluźniński, przedstawiciel WP oficer Wołodczyński, członkowie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza — posłanka na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Eugenia Furmanikowa i oficer Parzeniecki, przewodnicząca Zarz. Woj. Ligi Kobiet Maria Zabaryło, z ramienia Związku Młodzieży Polskiej ob. Redka, sekretarz TPP-R Mańkowski oraz przewodnicy wykształcenia bojowego i politycznego.

Liczenie zebrani przedstawiciele organizacji masowych i społecznych, przewodnicy pracy miejscowych zakładów oraz społeczeństwo miasta Bydgoszczy wysłuchali referatu oficera Urbanowicza, który nakreślił historyczny przebieg walk, jakie stoczyło Odrodzone Wojsko Polskie w swym przemarszu od Lenino aż do Berlina. Żołnierz polski idąc ramieniem w ramieniu z przyjacielami radzieckimi zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że tylko dzięki braterstwu broni potrafi odzyskać swą wolną ojczyznę.

Dziś, kiedy obchodzimy X rocznicę powstania naszej odrodzonej armii, spoglądamy z dumą na naszych żołnierzy, gdyż wiemy, że dzięki nim pilnie strzegącym naszych granic, możemy spokojnie budować socjalizm w Polsce.

Po części oficjalnej wystąpił reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego. Jego bogaty i urozmaicony program spotkał się — jak zawsze zresztą — z wielkim uznaniem widzów. Świadczą o tym burzliwe oklaski, jakie otrzymali przede wszystkim soliści zespołu: Gizela Maczyńska, Krystyna Komorowska, Stanisław Izela, Piotr Stępowski i Edward Malicki. (Dor)

Poprawa już istnieje ale wyniki nauczania jeszcze są słabe

Dorobek szkolnictwa w ub. r. w pow. bydgoskim

Wyniki nauczania — to jakościowa i ilościowa produkcja szkoły. Sa one ściśle związane z realizacją celów i zadań szkoły: kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej u młodzieży. Jak przedstawia się wyniki nauczania za ub. rok szkolny w naszym powiecie?

Na ogólną liczbę 6.398 uczniów 11,5 proc. uczniów uzyskało oceny niedostateczne. W porównaniu z ub. rokiem, w którym oceny niedostateczne otrzymało 23,1 proc. uczniów stanowi to znaczną poprawę.

Co jednak jest przyczyną wciąż jeszcze słabych wyników nauczania?

Kierownicy szkół wykazali się zbyt małą troską o personel pedagogiczny, szczególnie młody. Na posiedzeniach rad pedagogicznych wciąż jeszcze za mało przeprowadzano analizy poziomu naukowego szkoły.

Na uzyskanie raczej słabych wyników nauczania wpłynęło również w dużej mierze zbyt pobieżne przygotowywanie się nauczycieli do przeprowadzenia lekcji, niedostateczne wykorzystanie pomocy naukowych, brak hospitowania lekcji przez rodziców.

Wielką pomoc szkole w wychowywaniu młodzieży okazują komitety rodzicielskie.

Na zebraniach komitetów omawia się regulaminy uczniowskie, fre-

wencje uczniów na lekcjach, postępy w nauce, kwestię udzielania pomocy uczniom przygotowującym się do egzaminów końcowych, promocyjnych czy poprawkowych. Szczególnie dobrze pracowały komitety rodzicielskie szkół w Fordonie, Koronowie, Solcu Kujawskim, gminie Bydgoszcz Wleś, gminie Koronowo, Mąkowsko i Osiełsko.

Poza tym komitety rodzicielskie i opiekunkę przygotowały szkoły gospodarzo do nowego roku szkolnego. Przeprowadziły remonty szkół, dokonały napraw sprzętu i pomocy szkolnych, itd. Współpraca komitetów szczególnie opiekunczych ze szkołą powinna się jednak jeszcze bardziej uaktywnić. W wielu wypadkach bowiem komitety te istnieją tylko na papierze, nie wykazując się żadną pracą. (er)

Zwiększają się fundusze na budowę Stolicy

Na apel zaręgi PZBM w sprawie podwyższenia dotychczasowych stałych składek na SFOS, wypowiedziały się dotychczas zaręgi Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, Zakładów Mlecznych, Państw. Zakł. Wydawn. Szkoln., Pom. Zakładów Garbarskich, Zakł. Napr. Taboru Kolej. Bydg., Zjedn. Budowl. Przem. Zakł. Wytw. Sprzętu Instal. Zakł. Wytw. Sprzętu Teletechn., a ostatnio Bydg. Zakładów Obuwia, Zaloga Bydg. Fabr. Kartonów (WZPT) uchwała nawet skłódka stała w wys. 0,75 proc. Oczekujemy dalszych mel-dunków z terenu.

Cena ziemniaków uległa obniżce

Z dniem 10 bm. uległa obniżce cena ziemniaków w sprzedaży tzw. półhurtowej, to znaczy — na punktach zsypu PSS i MHD. Za 100 kg płaci się obecnie nie 72 lecz 64 zł.

Zapotrzebowania na kupno większej ilości ziemniaków dla pracowników mogą zgłaszać wszystkie zakłady pracy w Dziale Obrótu Warzywami PSS przy ul. Dworcowej 7. Ziemniaki dla zakładów pracy sprzedaje się w cenie po 69 zł za 100 kg.

Jednocześnie PSS i MHD informuje, że punkty sprzedaży półhurtowej czynne są również w niedzielę.

SPORT-SPORT-SPORT

MASZERUJEMY SZLAKAMI ZWYCIĘSTW

Dziś o godz. 9.15 na stadionach Spółni i Kolejarza rozpoczyna się masowe Marsze Jesienne. Na stadionie Spółni (ul. Nakielska) maszerować będą członkowie kół sportowych zrzeszeń sportowych, Startu i Zrywów.

Na stadionie Kolejarza (ul. Północna) maszerują uczniowie szkół ogólnokształcących i podstawowych. Wszystkie drużyny posiadające muszą karty uczestnictwa.

NIEDZIELA SPORTOWA

Godz. 13 — Stadion Letni ZS Gwardia (ul. Sportowa) — III Criterium Asów z udziałem najlepszych żużlowców Polski.

Godz. 15 — Stadion Leśny ZS Kolejarz (ul. Północna) — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi: OWKS Bydgoszcz — Ogniwo Tarnów.

Godz. 19 — Hala Sportowa (ul. Dworkowa) — mecz bokserski o mistrzostwo II ligi: OWKS Bydgoszcz — Unia Piotrków.

KOMUNIKATY

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Narodowego w Bydgoszczy zaprasza społeczeństwo miasta Bydgoszczy na wleć ogólnomięski na temat polityki Watykańskiej wobec Polski, który odbędzie się dnia 14 bm. w sali ORZZ przy ulicy Toruńskiej 30 o godz. 17.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 13 bm. o godz. 18 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odczyt na temat: „Wśród bohaterów literatury radzieckiej”, który wygłosi prof. Zujewski. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Kawaler złotej gwiazdy”.

W poniedziałek, 12 bm. o g. 19 w Domu Społecznym w Nakielu odbędzie się koncert rozrywkowy. W koncercie udział wezmą: orkiestra przy Zw. Zaw. Prac. Kultury pod dyr. Edmunda Stroma, Lesław Simon — skrzypce, Gena Hamlin — niemiarka i Zdzisław Nowakowski — ksylofon.

Konferansjerki poprowadzi J. Markiewicz. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na budowę Filharmonii w Bydgoszczy.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy

zawiadamia, że od dnia 10. X. br. obowiązuje w punktach sprzedaży ziemniaków,

zniżona cena na ziemniaki

zł 64 za 100 kg

Sprzedaż odbywa się w dowolnych ilościach. Punkty sprzedaży ziemniaków czynne są codziennie również w niedzielę od godz. 7-mej rano aż do zmroku. (1997k)

Wszystkie Zakłady Pracy są uprawnione do składania list imiennych na ziemniaki dla pracowników. Listy należy składać w PSS. Dziale Obrótu Owocami i Warzywami ul. Dworcowa 7, tel. 19-83.

Dnia 9 października 1953 roku zasnęła w Bożu po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opas trzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia śp.

Władysława Kołodziejska

z domu Guz — przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. X. 1953 r. o godz. 16 z domu żałoby w Toruniu przy ul. Rydygiera 1 m. 4.

O czym zawiadamiają pogrążeni w bardzo głębokim smutku:

MAŻ I SYNOWIE

SPRZEDAŻ

WOZEK głęboki koszykowy, w. wzór czeski, na łożyskach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz, Kulawska 88-6. (3667)

SUKNIE ślubna nylonowa i wel-n sprzedam Bvd. oszcz. Fordońska 9-8. (3630)

MASZYNE do podnoszenia oczek sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 28-1. (3616)

SAMOCHOÓ osobowy na chodzie sprzedam. Bvd. FUTRO karakulowe sprzedam. ul. Babia Wieś 6m. Bydgoszcz, Dworcowa 12-3. (3629)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. (1913)

PRACA

POMOC domowa (przychodząca) potrzebna. Bydgoszcz, Orla 6-2. (3642)

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. PRASA DEMOKRATYCZNA — „NOWA EPOKA” DRUK: RSW „PRASA” Bydgoszcz, Czerw. Armii 18/20 Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor — 24-29 Dział kultury oświaty ekono-miczny — 48-58 Dział miast — 19-07 Redakcja — 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-58 Drukarni nr 2 — tel. 18-99

Papier Dławi 500 g 126 cm mat. kl. VII 50 g 126 cm E-4-10680

Autobusy dla zwolenników sportu

MPK podstawia do dyspozycji zwolenników sportu żużlowego i piłki nożnej dodatkowe autobusy. I tak już od godz. 11 jeden autobus odjeżdżać będzie w kilkunastominutowych odstępach z dworca głównego w kierunku Stadionu Letniego przy ul. Sportowej zatrzymując się jeden raz na rogu Śniadeckich i Al. 1 Maja Drugi autobus kursować będzie z pl. Bohaterów Stal'nigradu.

Na mecz piłkarski, OWKS — Ogniwo Tarnów, autobusy kursować będą od godz. 13.30.

Po zakończeniu zawodów żużlowych autobusy MPK przewozić będą pasażerów ze stadionu do środowiska.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Niedziela: Ich czworo (g. 15.30 i 19).

Poniedziałek: Ich czworo (g. 19).

KINA

Niedziela

Pomorzania: Pogromca Atamana (10) Ziemia Jezier (12) Admiral Uszakow (13.30, 15.45, 18.15 i 20.30).

Poniedziałek: Wielka łuna (11) Admiral Uszakow (14. 16.30 i 19).

Orzeł: W moskiewskim Zoo (12) Ziemia wcia (14.30 16.45 i 19).

Winoś: Śmiały ludzie (10) Gęsi Baby Jagi (12) Svn Piłku (14. 16 18 i 20).

Gryf: Knock-out (11); Swiniarka i pastuch (14.30, 16.45 i 19).

Bałtyk: Córka marynarza (10 i 12) Indie (14, 16 i 8) Synowie (20).

Mir: Zwycięzca przestworzy (11) Gęsi Baby Jagi (17 i 19).

Rozmaitości: Program składany (16-18).

Poniedziałek

Polonia: Admiral Uszakow (15.45 18.15 i 20.30).

Pomorzania: nieczynne

Orzeł: Ziemia woja (16.45 i 19).

Winoś: Jak hartowała się stal (16, 18 i 20).

Gryf: Jak hartowała się stal (16, 18 i 20)

Bałtyk: Wschodnie załoty (16.45 i 19)

Mir: Radziecka Moldawia (16 i 18); Blyskawica (20).

Rozmaitości: Program składany (16-23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego:

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświęcone nieczynne.

Wystawa: Pomocze grafice St. Brzeźkowskiego.

Biblioteka Miejska: Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20.

Wnóżeczalnia Główna: od godz. 13 do 19 a środy od godz. 11 do godz. 15.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.

od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do g. 15.

DYŻURY

PROGRAM LOKALNY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apтека Społeczna nr 19, Al. 1 Maja 91, tel. 23-81

Apтека Społeczna nr 18, Welniany Rynek 9, tel. 22-25.

Dyżur lekarzy wetery-naryjnych od 12 X. do 18. X. — PZLZ Byd. Marchlewskiego, 6 tel. 19-36.

Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24

Dyżur lekarza-dentysty: E. Smorowski ul. Słowackiego 1 (g. 10-12).

RADIO

Niedziela, 11 paźdz.

12.15 Poranek symfoniczny. 14.10 Audycja dla wsi pt. „O sprawach codziennych przy muzyce”.

14.35 „Zadło mikrofonu”.

14.55 Radiowa kronika tygodnia. 16.30 Rosyjskie piosenki ludowe. 16.45 Przelad kulturalny. 22.40 Lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek, 12 paźdz.

16.00 Muzyka. 16.05 Audycja dla dzieci pt. „Na straż waszego dzieciństwa”. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.33 Melodie do tańca.

ŚWIAT jest ciekawy

Kostium z twarogu

Kiedy w roku 1935 Włosi ogłosili nieoczekiwanie, że udało im się wyprodukować włókno typu wełnianego z kauczuku, ten i ów z drwiącym podziwem pytał sam siebie: Jaki? Więc będziemy chodzić w ubraniach z... zsiadłego mleka?

Istotnie trochę to jest nieoczekiwane. Zwykły odtłuszczony twaróg rozpuszcza się w roztworze ługu sodowego, masę przepuszcza się przez otwórki dyszy do kąpieli utrwalającej i oto już się przedzie piękna, biała nić, która wyglądem, wytrzymałością, odpornością na gnienie, przewodzeniem ciepła całkowiec przypomina wełnę naturalną.

Ale to było prawie 20 lat temu. Dziś lanital (LANa ITALiana — wełna włoska) nikomu już nie imponuje. Co mi tam włókno nasładujące naturę! Stworzyliśmy włókna całkowicie oryginalne, jakich przyroda dotychczas nie znała i to włókna bijące na głowę wszystko to, czym się natura może pochwalić!

Są to tzw. sztuczne włókna syntetyczne, które nie potrzebują już

je się z węgla, i olejów roślinnych, głównie oleju rycynowego. Pierwszy produkt nylonowy, exton, stanowił dosyć grubą żyłkę używaną do wyrobu szczoteczek do zębów, żyłek wędkarskich (odporność na wodę), strun skrzypcowych, siatek do rakiet tenisowych itd. Dziś średnica włókna nylonowego doszła już do 0,1 grubości jedwabiu naturalnego, a wytrzymałość jego jest o 75 proc. wyższa. Właściwości? Oddaje głos pięknym Czytelniczkom!

Vinyon — powstaje z gazu ziemnego i ubocznych produktów ropy naftowej. Włókno odporne na działanie wody, kwasów i zasad, ale mało wytrzymałe na wysoką temperaturę.

Pe—Ce (Polivinył — Chlorid Faser) wyprodukowane zostało z węgla i wapna. „Majsterków” uprzedza się, że wcale nie przez wymieszanie grabiami wiadra węgla z wiadrem wapna. Po drodze między węglem i wapnem a Pe—Ce znajduje się jeszcze karbid, acetylen, chlorek winylu, a później poliwinylu (stąd nazwa). Produkcja więc nie jest zbyt prosta.

Perlon — tworzą związki wielocząsteczkowe (połamidy) o budowie podobnej do białka. Perlon — o czym znów lepiej zapewne ode mnie wiedzą Czytelniczki — przypomina swymi właściwościami nylon, chociaż jest od niego nieco słabszy. W każdym razie pończoszki perlonowe posiadają niemal jednaki powódzenie, a już lepiej, żeby produkowano z niego pończochy, niż produkty przemysłu wojennego (gdzie również — niestety — perlon cieszy się powodzeniem). Tam oczywiście nie z powodu swego połysku, miękkości i pajęczej tkaninki, tylko raczej ze względu na nierozpuszczalność jego w benzynie, benzolu, alkoholu i olejach mineralnych.

Furon — produkowany z kwasu karbолоwego, odznacza się małą chłonnością wody i największą ze wszystkich znanych włókien wytrzymałością na tarcie.

Steelon — po raz pierwszy wyprodukowane w Polsce w roku 1947 na skalę techniczną włókno syntetyczne nazwane zostało tak od angielskiego słowa Steel — stal. Pomimo swej obcego pochodzenia nazwy stalowe ono nie jest, ale w każdym razie pod względem swych właściwości w niczym nie ustępuje nylonowi, czy perlonowi.

Czy to już wszystko?
Nie. To dopiero obiecujący początek. Reszty na razie nie wymieniamy. Bo te dalsze, jeszcze doskonalsze, „rosną” dopiero w retortach chemików. (z)



do swej produkcji ani celulozy (drzewnej czy bawełnianej), ani kauczynu, ani żadnego innego produktu chemii organicznej. Są to włókna które od a do z wyprodukowane zostały wyłącznie przez człowieka w laboratoriach chemicznych i posiadają takie właściwości, jakie twórcy ich chcieli w nich widzieć. I jest ich tyle, że cały dalszy ciąg niniejszego felietonu poświęcony zostanie właściwie tylko ich suchemu wyciszeniu.

Styroflex — włókno polistyrenowe, na którego budowę składają się wyłącznie węgiel i wodór. Polistyren otrzymuje się ze styrenu, styren z benzenu, a benzen z węgla kamiennego. Jasne, proste i wezłowate. A włókno nie jest ani proste, ani wezłowate, tylko odporne na działanie wody, kwasów i zasad i z powodzeniem używane jest jako materiał izolacyjny.

Nylon — włókno, które otrzymu-

Słońce w służbie człowieka

Helioteknika zajmuje się problemem wykorzystania energii promieniowania słonecznego dla celów naukowych i technicznych. Narodziła się w ZSRR i właśnie tam święci największe triumfy.

Dogodną stroną heliotekniki jest to, że może być zastosowana zarówno w skali domowej jak i wielkopromysłowej. Helioaparatura z lustrem o średnicy 1 m, posiadająca moc równą 600-watowemu piecykowi elektrycznemu, służy do gotowania obiadu. Inne aparaty słoneczne, wyprodukowane w Związku Radzieckim nadają się do ogrzewania mieszkań zimą — ciepłem słonecznym nagromadzonym latem w specjalnych akumulatorach. W razie potrzeby można wykorzystywać tę samą energię do chłodzenia powietrza. Już obecnie projektowane jest ogrzewanie całych miast (w pierwszym rzę-

dzie Moskwy) zimą, przez użycie za paliwo energii słonecznej, „schwytanej” w lencie.

W laboratorium heliocentrycznym Instytutu Energetyki Akademii Nauk ZSRR skonstruowano aparat, którego lustro automatycznie przesuwa się za słońcem, skupiając jego promienie. Aparat ten stwarza temperaturę ponad 3.000 st., pozwalającą topić wolfram. Używa się go na szerokość skalę przy spawaniu metali.

W czasie gdy na Zachodzie garstka ludobójców głowi się nad zainstalowaniem ponad atmosferę (na sztucznych księżycach) olbrzymich luster, mogących obracać w popiół nieprzyjacielskie kraje, zbiorowy wysiłek uczonych radzieckich, zawsze wiernych najbardziej postępowym tradycjom nauki, pracuje nad pomnożeniem ludzkiej radości i wygody codziennego życia. A. T.

W szczęśliwą przyszłość!



Na zdjęciu widzimy młodzież radziecką zażywającą rozkoszy wodnej wycieczki podczas wakacyjnych kolonii. Zdjęcie to możemy jednak śmiało potraktować jako symbol: oto młodzież świata, radosna i szczęśliwa awangarda postępowej ludzkości, płynię w jasną przyszłość. Chcemy płynąć z Wami, młodzi przyjaciele!



Moda czterech narodów na praskim pokazie

W wielkim Pałacu Przemysłu w Parku Kultury im. Juliusza Fuczika w Pradze odbył się w obecności 5000 uczestników Międzynarodowy Pokaz Mody. Obok modeli czeskosłowackich publiczność oglądała modele ze Związku Radzieckiego, Węgierskiej, Republiki Ludowej i NRD. Był to już III Międzynarodowy Pokaz Mody, w którym delegacja polska wzięła udział w charakterze gości oraz członków jury.

Reflektory oświetlały podium w kształcie podkowy, długości kilkuset metrów. Każdy z uczestników pokazu przygotował jednakowy asortyment odzieży męskiej i kobiecej, przy czym regulamin konkursu dokładnie ustalał ilość i rodzaj materiału, jaki miał być zużyty.

Pokaz otwierają ubrania robocze dla pracowników przemysłu ciężkiego i lekkiego. Regulamin konkursu zalecał wykonanie ubrania z materiału bawełnianego. Potem przesuwała się w defiladzie manekinów pokaz sukien domowych, fartuchów, ubrań i kostiumów sportowych, sukien wyjściowych, kostiumów, płaszczów i sukien wieczorowych.

Wielotysięczna publiczność wita gorącymi oklaskami najnowsze praktyczne kreacje odzieży ludzi pracy. Modele wykonane z dużym smakiem są połączeniem estetyki i praktyczności.

Modele radzieckie budziły podziw wysokowartościowymi materiałami i starannym wykonaniem. Odzież radziecka była szczególnie przysto-

sowana do warunków klimatycznych ZSRR. Zwracała uwagę długa kurtka dla robotnicy rolnej z grubym podkładem wełnianym czy też piękny granatowy płaszcz z podbiem futrzanym i wysoką futrzaną czapką. Suknie radzieckie odznaczały się też piękną ornamentyką, opartą na motywach ludowych. Te motywy ludowe zdobyły również i kostiumy sportowe.

Również węgierska moda dobrze zaprezentowała się na praskim pokazie. Była ona nieco zblizniona w swym stylu do mody praskiej, odznaczała się jednak większą lekkością i temperamentem.

Modele NRD były na wysokim poziomie, jednakże nie dorównywały pomysłowości innym uczestnikom konkursu.

W czasie trzdniowego konkursu i pokazu panowała tu zgola inna atmosfera niż na międzynarodowych imprezach tego rodzaju w krajach kapitalistycznych. To nie była walka konkurencyjna, pełna zawzięci między poszczególnymi firmami, pragnącymi zdobyć dla siebie rynki zbytu. Było to szlachetne współzawodnictwo twórców projektów dla przemysłu odzieżowego. Jury przy nagradzaniu poszczególnych modeli brało pod uwagę nie tylko ich estetykę, praktyczność, ale i zużycie materiału, ilość odpadków przy kroju. Każda ocena wydawana była pod gospodarczym i społecznym kątem widzenia. Pierwsze miejsce zajął w konkursie Związek Radziecki, drugie Węgierska Republika Ludowa, trzecie Czechosłowacja a czwarte NRD. (gz)

LUDDZIE ZDARZENIA

12. X. 1943

utworzona na ziemi radzieckiej dzięki życzliwości i poparciu rządu ZSRR i Dymitryja Pietuchoty im. Tadeusza Kościuszki, jako pierwsza formacja Ludowego Wojska Polskiego przetrwała swój chrzest bojowy na ziemi białoruskiej, nad dopływem Dniepru — Mieręja, w pobliżu miasteczka LENINO. Bitwa z silnie uzbrojonym i umocnionym wrogiem hitlerowskim trwała dwie doby. Polska piechota walcząca w składzie 85 Armii Radzieckiej otrzymała pełną wsparcie radzieckiej brygady harabuc, 2 pułków artylerii lekkiej i pułku „kaniusz”. Polska piechota wykonała bohaterstwo swe zadanie, przerywając umocnienia nieprzyjacielskie, zdobywając jeńców i wielkie ilości broni. Żołnierze polski dał pod Lenino wspaniałe przykłady męstwa i patriotyzmu.

12. X. 1492



Krzysztof Kolumb, żeglarz włoski (1446—1506), zyskawszy poparcie dworu hiszpańskiego, Ferdynanda Aragońskiego i Izabelli Kastylijskiej i trzema statkami wyruszył na wyprawę odkrywczą, po dwumiesięcznej podróży (w czasie której po raz pierwszy zauważył odchylenie igły magnetycznej i odkrył morze Sargasso) dotarł do wyspy Guanahani i nazwał ją San Salvador (obecnie Watling Island w grupie wysp Bahama). Wydarzenie to utożsamia się z faktem oficjalnego ODKRYCIA AMERYKI.

13. X. 1924

zmarł wielki pisarz francuski Anatol FRANCE (pseudonim: Thibault). Paryżanin, syn antykwariusza, z domu wyniósł znakomitą erudycję i zamiłowanie do starzych ksiąg. Dzieła jego cechuje subtelna ironia i głęboki zmysł krytyczny. France dał się poznać nie tylko jako powieściopisarz lecz także jako nowelista, krytyk i historyk.

14. X. 1773



utworzono na wniosek Joachima Chreptowicza (rys. obok) KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Uchwała sejmowa przekazywała fundusze i dobra pozostałe po skasowanym zakonie Jezuitów Komisji na edukację młodzieży. Pod nadzór Komisji, która stała się tym samym pierwszym w Europie ministerstwem oświaty, oddane zostały wszystkie bez wyjątku szkoły wyższe, średnie i niższe. Oznaczano to objęcie opieki nad szkolnictwem przez władzę świeckie.

14. X. 1901

zmarł wielki uczyony polski, specjalista w dziedzinie chemii fizjologicznej, Marceł NENCKI. Był asystentem i profesorem uniwersytetu w Berlinie, później kierownikiem działu chemicznego w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej w Petersburgu. Odkrył heminę i podał jej wzór strukturalny.

15. X. 1814



urodził się w Moskwie wielki poeta rosyjski Michał LERMONTOW. Za napisanie poematu „Na śmierć Puszkina” został aresztowany i zesłany na Kaukaz. Glinie w pojedynku w wieku lat 27. Poróżniony z rzeczywistością poeta romantyczny, bezkompromisowo odrzucał oficjalną ideologię carskiej Rosji. Lermontow jest również autorem wielu przepięknych wierszy lirycznych.

17. X. 1760

urodził się Claude Henri hrabia SAINT-SIMON, jeden z czołowych przedstawicieli socjalizmu utopijnego. W 1802 r. wydał „Listy genezy”, w których uzasadnia potrzebę reform społecznych. W późniejszych swych pismach, traktując kwestię społeczną, wskazywał na przeciwieństwa klasowe między pracodawcami a robotnikami, na niesprawiedliwość w podziale dóbr i wadliwy ustrój własności.

17. X. 1817



zmarł w Solzurze (Szwarzjara) Tadeusz Andrzej Bonawentura KOŚCIUSZKO, utwórki demokracja, wódz powstania narodowo-wyzwoleńczego z 1794 r. Znakomity wojskowy, uczestnik amerykańskich walk wolnościowych, był najwyższym autorytetem Insurrekcji, która od jego nazwiska nazwana została Kościuszkowską. Społeczny charakter powstania przez siebie kierowanego podkreślił tzw. Uniwersalem Polanieckim, który przynajmniej chłopstwu wolność osobistą, opiekę sądową i zmniejszenie ciężarów państwowych.

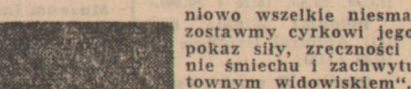
17. X. 1849

zmarł w Paryżu najznakomitszy przedstawiciel polskiej muzyki narodowej, genialny kompozytor i pianista Fryderyk Chopin. Czteropiętnym garściami z twórczości ludowej, geniuszem swego talentu „podniósł ludowe do ludzkości”. „To jest, co największego sztukmistrz może uczynić i to uczynić Fryderyk Chopin” — mówił Cyprian Norwid.

W RADZIECKIM CYRKU

dycji sztuki cyrkowej, przyjdźmy z pomocą pracownikom cyrku, ludziom głęboko oddanym swojej sztuce i wytrwale pracującym nad sobą. Oczyszczyć ich sztukę od brudu, usunąć z niej stop-

Nie więc dziwnego, że w takich warunkach dojrziała i osiągnęła pełnię swych możliwości artystycznych cała plejada znakomitych cyrkowców, którzy cieszą się zasłużoną popularnością wśród



niowo wszelkie niesmaczne trłcki i pozostawmy cyrkowi jego wielkie zadania: pokaz siły, zrzeczności i odwagi, budzenie śmiechu i zachwytu pięknym i efektywnym widowiskiem.



Możemy śmiało stwierdzić, że postulaty rzucone w tym apelu zostały spełnione. Cyrk radziecki jest artystycznym i efektywnym widowiskiem dla mas. Osiągnięcia swe zawdzięcza on troskliwej opiece państwa, które pracownikom cyrku zapewnia najlepsze warunki wszechstronnego rozwoju. W Moskwie istnieje Państwowa Szkoła Sztuki Cyrkowej, kształcąca artystów cyrkowych, a przy szkole czynne jest Centrale Studio Sztuki Cyrkowej, starannie opracowujące programy cyrkowe. Przy Głównym Zarządzie Cyrków istnieje dział literacki i muzyczny, który zapewnia widowiskom cyrkowym oprawę artystyczną najlepszej jakości.